Nr. 162 (z dod. por.). Dnia 14 czerwca. Sroda. Dnia 2 (14) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Sumę wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na przedmieściu praskiem Wrszowicach odbyło się w niedzielę zgromadzenie, zorganizowane przez tamtejsze polityczne stowarzyszenie czechów, na którem wystąpił z dawno zapowiadaną mową dr. Juljusz Gregr, poseł sejmowy, brat Edwarda, posła do rady państwa.

Dowodził on, że od smutnego dnia Białej Góry nie było dla Czech radośniejszej godziny nad dzisiejszą, a to mianowicie dlatego, że w umysłach narodu dokonał się zarówno potężny, jak pomyślny zwrot. Pozwala to wierzyć w lepszą przyszłość. Nie to stanowi polepszenie sytuacji, żeśmy znaleźli przyjaciół, ale to, że zajęliśmy stanowisko demokratyczne, na którem od czasów bitwy lipańskiej nie staliśmy. Lud wydobył się z sideł arystokracji i wziął kierunek sprawy we własne ręce.

Mowca w jaskrawych wyrazach odmalował klęski, na jakie naraziły kraj rządy magnatów czeskich. Dzisiaj naród wydobył się z pod tego terroryzmu arystokracji głupiej i zniemczałej i nie należy się obawiać, aby stanęła ona znowu kiedy u czoła narodu (głosy: nigdy!). Następnie rozbierał Gregr dramatyczne wypadki ostatniej sesji sejmowej i dowodził, że wobec projektu utworzenia sądu trutnowskiego obowiązkiem było posłów młodoczeskich wystąpić z całą energją. Jeżeli samym hałasem i poświęceniem kilku piaseczniczek osiągnęliśmy to, coby nas ewentualnie kosztowało wiele ofiar w pieniądzach i krwi, to cieszyć się tylko wypada z takiego zwycięstwa. Wobec pogłosek, że sprawa trutnowska ma znowu powrócić na porządek dzienny przyszłej sesji sejmowej, mowca odwołuje się do rozumu stanu sfer rządzących, które nie zechcą drażnić ludu czeskiego. Gdyby jednak do tego przyszło, opór nasz będzie jeszcze silniejszym (grzmiące oklaski i namiętne okrzyki).

W dalszym ciągu Gregr sięgnął do historji parlamentaryzmu europejskiego po dowody na to, że skandal, zorganizowany w sejmie praskim, nie należał do największych, jakie w rocznikach parlamentarnych czas zapisał. Naturalnie, że i policzek Constansa odegrał tu rolę. Następnie analizował mowca z nieubłaganą surowością politykę niemców czeskich i staroczechów, a wreszcie magnatów, którzy wyparli się dzisiaj patrjotycznych tradycyj owej doby, kiedy na czele ich stali hr. Clam Martinic i książę Karol Schwarzenberg *senior*.

„Ja sam—powiada Gregr—aczkolwiek stałem w opozycji przeciw ówczesnej szlachcie, żywiłem zawsze pewną cześć dla niektórych jej przedstawicieli, głównie dla starego księcia Karola Schwarzenberga, który czuł się nawskroś czechem. Dlatego usprawiedliwić można błąd staroczechów, którzy chodzą w jarzmie arystokracji. Nasza szlachta dzisiejsza musiałaby wpierw się odrodzić, przekształcić moralnie i intelektualnie, musiałaby umieć poznać i odczuć potrzeby kraju, którego jest cząstką, jak szlachta węgierska; wówczas żaden czech nie protestowałby przeciw jej wpływowi w społeczeństwie i w państwie, a nawet przeciw jej klerykalizmowi." Ostatecznie oświadczył Gregr, że prawo historyczne Czech stanowi jedyną rękojmię lepszej przyszłości. Wierzy on w to, że naród zdobędzie sobie to prawo, jeżeli wytrwa w jedności i energji.

Po Gregrze zabierało głos jeszcze wielu mowców. Gdy jeden z nich, fabrykant mebli z przedmieścia Weinberge (Winnice), przebrał miarę, komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie, które rozpłynęło się po ulicach, śpiewając znane pieśni narodowe.

Prezes ministrów francuskich, Dupuy, bawił w niedzielę w miasteczku Albi, aby uświetnić swoją osobą otwarcie wystawy lokalnej. Podczas bankietu wygłosił on mowę, oczekiwaną we Francji z powszechnem naprężeniem. Mowca wysławiał z polotem wszystkie zdobycze rzeczypospolitej, która utrzymuje się zdrowo, aczkolwiek otoczona jest dokoła państwami monarchicznemi, zyskała poszanowanie wszystkich ludów i przez góry i doliny wielkiemu państwu podaje dłoń przyjaźni. „Dawna sympatja — powiada Dupuy—wzmocniona i utrwalona przez jedność interesów, zaskarbiła nam przyjaźń wielkiego ludu, który idee swoje wiąże z naszemi dla dobra pokoju europejskiego i międzynarodowego bezpieczeństwa."

Rzeczpospolita naprawiła szkody, jakie szlachetny ten kraj poniósł, wskrzesiła jego finanse i armję. Rzeczpospolita umiała zdobywać i organizować! W dzisiejszych ustawach szkolnych i wojskowych, których nikt dzisiaj nie ośmielił się wyrzec, znajdujemy najlepsze wzory instytucyj trwałych i praktycznych. Niektórzy usiłują urągać parlamentowi i odwracają się od niego pod pozorem, że mówią do calego kraju. Może to zręczne, ale niesprawiedliwe, gdyż parlament dzisiejszy pracował z wielkim pożytkiem dla kraju. Dupuy wylicza wszystkie rezultaty prac izby, a mianowicie ustawy robotnicze; nowy system celny odpowiada potrzebom; w budżecie starano się przywrócić jedność i równowagę. Tego dokonała dzisiejsza izba, przeciw której tak zajadle agitowano wśród bolesnych okoliczności, których żaden inny system rządowy nie zdołałby przetrwać bez szwanku.

Nawróconych monarchistów Dupuy traktował tym razem — pouczony przez Constansa — miłosierniej. Rzekł on: „Nie chcę teraz dociekać, czy zamierzają oni zdobyć rzeczpospolitą; to pewna, że rzeczpospolita ich zdobyła. Strzegę się powiedzieć, że wszystko skończone i nie pójdę śladem tych, którzy zgniłą i samolubną zasadę nasyconych wypisali na swoim sztandarze: *Beati possidentes*. Moje serce plebejuszowskie wzdryga się na myśl zastoju w ruchu demokratycznym. Droga postępu jest bez granic."

Br. Z.

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Kłóci się z Leonją, spiera się z nią, a jednak jej ulega. Za każdy wybryk galanterji, zresztą bardzo niewinnej natury, strofuje sam siebie i błąd w dwójnasób pragnie wynagrodzić uprzejmością dla żony i uprzedzaniem jej chęci. Dobry, szlachetny, uczynny, jest prawie typem artysty, wrażliwego na piękność kobiecą, ale przy drobnej lekkomyślności krańcowym też idealistą, patrzącym na świat i ludzi zawsze przez różowe okulary.

Z życia to wzięta postać, wierny portret człowieka, którego znaliem i kochałem, jak brata. Trudno go nie poznać, gdy sam siebie malował ręką mistrza, ręką, niestety, zastygłą już na zawsze, bo „Chwast" był ostatniem jej dziełem...

Najobjektywniej „Chwast" oceniając, a nawet z przesadną surowością wytykając drobne usterki, łatwe zresztą do usunięcia, takie, jak przewlekłość sceny między Drobiszem a Brzostowieckim w akcie pierwszym, lub nie związaną z akcją główną rozmowę Romana z Julcią w akcie drugim oraz kilka drobnych poprawek w pojawieniu się całej rodziny Brzostowieckich na scenie, a potem w ich powrocie w akcie drugim, pozostanie ostatni utwór Bilzińskiego jednym z najpiękniejszych dramatów współczesnych w naszej literaturze, w którym znakomity autor utrzymał się zupełnie na wysokości „Pana Damazego" i „Marcowego kawalera". Ludzie są tu ludźmi prawdziwymi, z krwi i kości; każda postać ma swój charakter konsekwentny, jednolity, a całość robi wrażenie życia, przeniesionego na scenę.

Jaką siłę, jaką młodość, jaki talent niespożyty musiał mieć człowiek, który taką rzecz stworzył po sześćdziesięciu latach życia, już z zarodkiem choroby, która go nam zabrać miała!

Wszystkie figury z dramatu są nowe, ani jedna nie jest podobna do poprzednich, nie przypomina w niczem dawniejszych Bilzińskiego postaci. Djalog tylko, język i doskonała sceniczność wskazują, że to pisał Bliziński, że łzy i ból ujął w te same doskonałe formy, w których dawniej rzeźbił pogodne i jasne swoje typy!

Więc prawdą jest, że szukał dróg nowych i prawdą że je znalazł a jako dokument tej ewolucji pozostawił nam „Rozbitki" i „Chwast". Porównywać te dwa utwory z „Damazym" lub „Kawalerem marcowym" byłoby to samo, co przeciwstawiać sobie różnogatunkowe wielkości. Można tylko mówić o „Rozbitkach" w stosunku do „Chwastu", tak jak o „Kawalerze marcowym" w porównaniu do „Męża od biedy". Dziś na to jeszcze zawcześnie, bo trzebaby pisać studja krytyczne, do których materjał zbierze się powoli z listów, notatek, pamiętnika i wspomnień bjograficznych o Blizińskim. Że czas takie studja nam przyniesie, o tem wątpić nie wolno! Nazbyt to był wybitny talent w naszej literaturze, aby przyszłość tak bogatą niwę pozostawiła odłogiem!

Dziś głos z za grobu, z pod świeżej mogiły przemawia do nas ostatniem słowem. Za zniewagę dla czytelników uważałbym jakieś zachęcanie do wysłuchania „Chwastu". Boć nie przypuszczam, aby się znalazł wśród nich ktoś, któryby nie pośpieszył na przedstawienie do teatru tam, gdzie z nieznanym utworem Blizińskiego będzie się mógł zapoznać.

Pozostaje więc tylko mówić o wykonawcach „Chwastu". Dramat obsadzono najlepszemi siłami, jakiemi teatr warszawski rozporządzał, i trudnoby też było powierzyć role w odpowiedniejsze ręce.

Zaczynam od p. Rapackiego, bo mam dla niego wdzięczność prawdziwą za tę piękną postać Drobisza, która mi tyle osobistych wspomnień na myśl nasuwa, a którą artysta odtworzył po mistrzowsku, bo z niej najdrobniejszego rysu charakterystycznego nie uronił. Wszystko tam było szczere, prawdziwe, a choć obmyślane i wypracowane najstaranniej, aktorskiej roboty ani śladu nikt by nie dopatrzył, tak sobie artysta doskonale ten charakter przyswoił.

Bliziński, pisząc „Chwast", przeznaczał z góry tę rolę dla Rapackiego i nikt też inny grać by jej nie mógł, bo autor znał doskonale artystę. P. Rapacki każdą intencję autora zrozumiał, odczuł i uwydatnił. Jedna intonacja, jeden gest fałszywy na scenie z Figatelską, ze służącą lub z Amelją, a Drobisz ośmieszyłby się i stałby się figurą komiczną podżyłego bałamuta, który już potem nie mógłby rehabilitować się szacunkiem dla żony, poświęceniem dla niej i rozdwoiłby postać tak sympatyczną w zupełnie niekonsekwentny, gdyż potem z gruntu poczciwy, szlachetny i zacny charakter. Drobisz pozostanie na długo perłą w repertuarze p. Rapackiego, tak, jak jest jedną z najlepszych postaci komedjowych Blizińskiego.

Parę dramatycznych bohaterów „Chwastu" grała pani Ludowa z p. Nowickim. Amelja jest nawskroś czarnym charakterem. Udaje jakieś przywiązanie dla Leona przed Drobiszem, ale w trzecim akcie zrzuca maskę i wprost już targuje się o cenę rozwodu. Potem wypowiada Leonowi całą prawdę swoich na niego spekulacyj, obsypuje go gradem wyrzutów, co równa się morderstwu, gdyż wie ona dobrze, że chorego na serce Leona gwałtowne wzruszenie zabić może! Taka nikczemność, instynkty tak podłe, nie mo-

Występy trupy russkiej.

XII.

Wczorajszy wieczór w teatrze Wielkim wypełniła sztuka 4-aktowa A. S. Suworina p. t. „Tatjana Repina” niewłaściwie zatytułowana komedją, gdyż zakończenie jej tragiczne, śmiercią bohaterki się kończy.

Osnowa tego utworu głośnego publicysty była w *Kurjerze* podaną przed dwoma laty, z powodu wystawienia wówczas „Tatjany Repiny” przez trupę Korsza w teatrze Letnim.

Pomijając więc treść, dodamy tylko, że pomysł do swej sztuki zaczerpnął podobno autor z życia głośnej swojego czasu artystki, a przez usta wprowadzonych na scenę postaci poruszył wiele kwestyj społecznych, z talentem głębszego obserwatora i myśliciela, zkąd też zapewne sztuka zyskała popularność na wszystkich scenach russkich.

Przedstawicielką roli tytułowej była wczoraj p. Jermołowa, która snać studjowała ją sumiennie, ale wrażenie głębsze na widzach zdołała wywołać dopiero w scenie przedśmiertnego cierpienia od zażytej trucizny. Była to gra silna i bardzo efektowna.

Role inne nie przedstawiają dla artystów zbyt szerokiego terenu do wykazania swych talentów; nie mniej wszakże grą bardzo dobrą wyróżnili się: p. Leszkowska w roli eleganckiej wdówki Oleninej, p. Gorew, z humorem odtwarzający charakterystyczną postać bankiera Sonnensteina, i p. Lewicki, który nader starannie odwzorował sympatycznego dziennikarza Adaszewa.

P. Turczaninowa zasłużyła się sztuce przez odegranie poprawne ról: żydówki Raisy i figlarnej, młodziutkiej aktorki Mani. P. Karatygina grała bez zarzutu rolę Kokoszkinej, a pp.: Ryżow, Makszejew, Bagrow, Wasiljew i Padarin blade swe role rezonerów wykonali z całą sumiennością.

Obrady gorzelników.

Żywe rozprawy prowadzono wczoraj na posiedzeniu producentów gorzelanych w sekcji III-ej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu.

Najwięcej interesującą część posiedzenia stanowiły wnioski Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, obejmujące sprawy dla każdego producenta gorzelanego nader ważne.

Zarząd Towarzystwa, który w ciągu kilkoletniej praktyki zdobył już odpowiednie doświadczenie i wtajemniczył się we wszelkie sprawy handlu, nietylko dąży obecnie do rozszerzenia zakresu swojej działalności, lecz jednocześnie pragnie w całem słowa tego znaczeniu stać się pośrednikiem pomiędzy producentem a konsumentem i dlatego proponuje:

Ażeby wobec warunków, jakich wymaga handel hurtowy okowitą, właściciele gorzelni już dziś śpieszyli ze składaniem odpowiednich deklaracyj: co, kto kiedy dostarczyć może, aby zarząd Towarzystwa znalazł się na podstawie tych danych w możności zawierania większych tranzakcyj, które jedynie są korzystnemi, gdyż dają odpływ wszelkiej nadprodukcji, a tem samem utrzymują cenę we właściwej jej normie.

Nie można przytem zapominać, iż w chwili danej dla producentów Królestwa Polskiego jedynym rynkiem zbytu jest Petersburg, skoro dostęp do rynku moskiewskiego utrudniają wysokie taryfy, rynek zaś hamburski po zamknięciu granicy hiszpańskiej nie daje żadnych widoków.

Otóż skoro rynek petersburski zakup swój reguluje w ciągu sierpnia i września, skoro wszelkie tranzakcje w tym tylko czasie są tam dokonywane, przeto i zarząd Towarzystwa warszawskiego musi wiedzieć, jakie zapasy okowity posiada i czy będzie mógł stanąć na rynku petersburskim, jako poważny sprzedawca.

Z przemówień pp.: Przanowskiego, Dmochowskiego, hr. Czackiego, hr. Mielżyńskiego i innych pokazuje się jeszcze, iż sprawa ta, jakkolwiek dla producentów drażliwa, bo zmuszająca ich do przyjęcia z góry cen, które w następstwie mogą się podnieść, musi być traktowana koniecznie po kupiecku, to jest stanowczo z poddaniem się zarówno stratom, jak i korzyściom, jakie z zawartych układów wypłynąć mogą. Zresztą sytuację tę ocenia należycie część producentów, albowiem złożone dotąd deklaracje obejmują już przeszło 40,000 wiader okowity; że wszakże na rynek petersburski niepodobna przybyć bez kilkudziesięciu wagonów, przeto i zaofiarowanie to stanowić może zaledwo początek zapotrzebowania, do którego wypełnienia winni przyczynić się zarówno wszyscy producenci.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż niektórzy z nich, a między innymi hr. Mielżyński w deklaracjach swych trzymają się drogi pośredniej. Dzielą oni całą produkcję na dwie lub trzy części i upoważniając zarząd rektyfikacji do sprzedania jednej z nich niezwłocznie, pozostałe pozostawiają do terminów późniejszych.

Inny wniosek, poruszony przez zarząd Towarzystwa rektyfikacyjnego, dotyczył kursów gorzelniczych i fabrykacji czystych drożdży.

Sprawa ta niejednokrotnie omawianą już była, wybrano nawet dla jej załatwienia specjalną delegację, a dr. Mizerski udał się umyślnie na dłuższy czas do Berlina, ażeby dotyczące jej szczegóły rozpoznać należycie.

Wczorajsze dyskusje zaznaczyły, iż sprawa posuwa się wciąż naprzód, że dr. Mizerski prowadzi studja w zamierzonym kierunku, wreszcie omówiły dokładniej i finansową stronę projektu. Szczególnie wyczerpującymi były objaśnienia, udzielone przez pana Lepperta jako członka delegacji, który raz jeszcze podniósł znaczenie fabrykacji czystych drożdży, uwydatnił niezbędność kursów gorzelanych, założenia odpowiedniego laboratorjum i oznaczył w przybliżeniu wysokość kosztów na te cele potrzebnych. Koszty te nie będą wcale wielkie i, jak sądzi hr. Czacki, przy współudziale większości gorzelń nie wyniosą 40 rs. na największą gorzelnię.

Przy omawianiu sprawy rzeczonej uwydatniła się wczoraj pewna sprzeczność poglądów na użyteczność w gorzelnictwie hodowli czystych drożdży. Wyrażał je dr. Weinberg, który mniema, że korzyść z zastosowania tego rodzaju ulepszenia nie odpowie wysokości nakładów.

Nie możemy też pominąć milczeniem obszernego referatu odczytanego przez p. Napiórkowskiego a obejmującego warunki wewnętrznego i zewnętrznego handlu okowitą. Referent uwydatnił w nim wiele bardzo trafnych poglądów na stosunki obecne, kładąc główny nacisk na to, iż istniejące Towarzystwo winno stać się jedynym pośrednikiem pomiędzy producentami a konsumentami i że taka jego rola największą korzyść zapewnia samym producentom. Szkoda tylko, iż sumienna ta, ale zbyt rozciągła praca nie mogła się nadać do jednogodzinnego odczytania na posiedzeniu, które, zbierając się kilka razy do roku, ma zwykle mnóstwo spraw bieżących do załatwienia.

Ig. Ch.

Z niedawnej przeszłości.

Duchowny angielski, Hawers, autor dzieła „*Music and Morals*” i innych prac z zakresu estetyki, wydał świeżo u Allen'a w Londynie książkę, poświęconą osobie lekarza Morella Mackenzie'go, w której przy pomocy papierów prywatnych i własnych osobistych wspomnień dotyka głównie, kilka nieznanych szczegółów dobywając na jaw, kulminacyjnego punktu karjery chirurga, a mianowicie kuracji Fryderyka III-go.

Tytuł książki w całości brzmi: „*Sir Morell Mackenzie, Physician and Operator. A Memoir compiled and edited from private paper and personal reminiscences by the Rev. H. R. Hawers*”. Autor tłumaczy się na wstępie, „iż niekoniecznie trzeba być stolarzem, aby się rozumieć na zbudowaniu krzesła”, a zasłoniwszy się tym frazesem przed możliwemi atakami fachowców, wszczyna nanowo nikomu ze stron interesowanych niemiły spór, w celu utrwalenia sławy zmarłego chirurga.

Podobno książkę przed wydaniem jej poddawano pod sąd cesarzowej Fryderykowej i rodziny Mackenzi'ego; podobno tak pierwsza, jak i druga życzyły sobie zaniechania wydawnictwa, że jednak oparł się temu nakładca, druk jej przyszedł do skutku.

Streszczeniem pracy Hawers'a jest opinja: „że Mackenzie przedłużył życie, skazane na zagładę. Uratował cesarza i wprowadził na tron cesarzowę. Wypadek to bezprzykładny w dziejach medycyny i chirurgji. Żadnemu przed Mackenzie'm lekarzowi nie przypadło w udziale nakreślenie równie patetycznej, jak wzniosłej karty w historji.”

Książka zawiera między innemi list królowej Wiktorji, pisany po niemiecku do zięcia, wówczas jeszcze następcy tronu; wzmiankę o losie pamiętników cesarza i wpływie kulminacyjnego perjodu działalności Mackenzie'go na własne jego zdrowie.

List królowej Wiktorji, który, jak utrzymuje Hawers, dostał się w jego ręce za pośrednictwem księżniczki Heleny, załączono w *facsimilu*. Treść jego następująca:

---

głyby znaleźć się w najniżej upadłej kobiecie. Ale też Bliziński, wyborny znawca duszy ludzkiej, stawia ten demoniczny charakter na gruncie nieprawidłowo rozwiniętego organizmu i wyraźnie zaznacza, że Amelja jest chorą na histerję. Łzy, śmiech i dwukrotne ataki spazmów, równie jak to, co Drobisz o niej mówi, wykazują stanowczo intencje autora. P. Lüdowa zastosowała się do nich wiernie i według mego przekonania należy się jej o wiele więcej oklasków i uznania za tę tak trudną i z charakteru swojego wstrętną rolę, niż za wiele innych wesołych, sympatycznych, a więc do grania łatwiejszych; budzą one huczne oklaski, ale pewno mniejszym nakładem pracy i talentu zjednane.

Pan Nowicki grał istotnie Leona bez zarzutu i stanął tą rolą bardzo wysoko w swojej pracy artystycznej. Ostatnich kilka kreacyj dały p. Nowickiemu stanowisko pierwszorzędne na scenie, którego mu już pewno obecnie nikt nie zaprzeczy, a w każdym razie nie ja, który od lat dziesięciu dzwoniłem na to kazanie. Może tylko za skromny byłem w wymaganiach dla mojego klijenta, bom kruszył kopję o lirycznego kochanka, gdy p. Nowicki i na dramatycznego wybitnie się wyrabia. Od przybytku głowa nie boli. Konstatując więc powodzenie zasłużone wczorajszego tryumfatora, cieszę się z tego serdecznie.

Pani Niewiarowska szlachetnie i z godnością grała rolę Drobiszowej, która także do najsubtelnej określonych postaci w „Chwaście” się liczy.

P. Frenkiel, jako Brzostowiecki, miał dosyć trudne zadanie. Postać jest drugoplanowa, a choć w akcji niezbędna, w każdym akcie przedstawia różne strony swojego charakteru z lekka tylko zaznaczone, tak, że artysta dopiero musi je łączyć w jednolitą całość. Egoista i skąpiec, Brzostowiecki nie jest jednak nieuczciwym, przynajmniej pod względem pieniężnym, bo majątku Leona zatrzymywać nie myśli, a dochody z niego kapitalizuje, gotów zwrócić wszystko według rozporządzeń swego szwagra nieboszczyka. Za to w trzecim akcie wydaje się jego obłuda świętoszka w zalecankach do Leonowej, na którą zamiary pożądliwe wyraża wcale nie dwuznacznie. I tu łatwo wpaść w szarżę i wywołać grube efekty komiczne, których jednak p. Frenkiel z miarą artystyczną, właściwą jego talentowi, uniknąć umiał.

Doskonałą Figatelską, plotkarką, wścibską, a przytem trochę kokietką była p. Ostrowska, a pp.: Borkowska, Horwathówna i Mirecka, w drobniejszych rolach, przyczyniały się do bardzo dobrej całości.

P. Owerło troszkę się stropił, jak przypuszczam wskutek tremy, której tak młody i jeszcze nie bardzo obyty ze sceną aktor opanować na premjerze nie jest w stanie. Mówił poprawnie, ale nie ruszał się swobodnie i zapomniał o grze mimicznej, która na twarzy Romana powinna odbijać uczucia, z jakiemi Leona słucha i na jego katusze patrzy. Zresztą nie trzeba tego za wielką winę poczytywać poczynającemu artyście. Lepsze to, że się wzrusza na scenie i obawia publiczności, niż żeby grał na zimno ze spokojem rutynisty. Wzruszenie opanowywa się z czasem; tysiączne są na to na scenie dowody. Ale za to nikt nie rozgrzeje bryły lodu, choćby najlepiej wymustrowanej.

P. Grabowiecka była trochę za powolną, jakby ślamazarną w roli Julci, choć na podlotka wyglądała zupełnie odpowiednio.

W „Chwaście” wchodzi dziecko, małe bobo, które nic nie mówi i właśnie dlatego można je było dobrać tak szczęśliwie, bo istotnie nie wyglądało na więcej nad cztery lata, a buziuchnę miało taką wdzięczną, jakby się o cukierek napraszało.

Jeśli w ogóle należą się pochwały wszystkim wykonawcom „Chwastu”, za to w inscenizacji są błędy, które biją w oczy. Co to jest ta framuga, w której znajduje się główne wejście? Gdzie te drzwi wychodzą? Na przedpokój, czy do sieni wprost, bo tego tylna dekoracja zupełnie nie tłumaczy. Wracają Brzostowieccy z wycieczki, na której zmokli do nitki, mówią o tem, ale gdzie ślad na ich ubraniach, które śpieszą się zmienić w sąsiednim pokoju?

Gdzie mieszka Figatelska, która wychodzi drzwiami na prawo do siebie, to znów przez wejście w głębi. Antosia służąca ma niezręcznie ułożone sytuacje i znajduje się pod ręką Romana i Drobisza, jakby na urząd na ostatnie ich słowa. Przejścia Romana w scenie z Leonem są nienaturalne i niczem niewymotywowane; tak samo jak w trzecim akcie Drobisz z Brzostowieckim zupełnie zakryli główną figurę, Amelję, przed publicznością. Dwukrotnie Drobisz z Romanem omdlałego Leona ciągną przez całą szerokość sceny do drugiego pokoju! A toż, do licha, możnaby im tę drogę skrócić co najmniej o połowę, przynajmniej w powtórnej edycji. Dobry układ sceniczny to wcale nie bagatelka, a nieumiejętność, czy niestaranność mogłaby zaszkodzić powodzeniu sztuki, gdyby to nie o utwór Blizińskiego chodziło.

Przyjęcie, jakiego doznał „Chwast” na scenie, było godnem nieodżałowanego autora i odczuwającej jego stratę publiczności. Słuchano w ciszy i skupieniu, oklaskami tętniała cała sala po każdym akcie. On ich już nie usłyszy, ale odbiją się może echem pociechy w sercu pozostałej po nim wdowy.

Kazimierz Zalewski.

Balmoral Castle, d. 28-go sierpnia r. 1887-go.

Drogi Fritzu! Z wielką radością nadam szlachectwo lekarzowi, który Tobie i nam tak bardzo się zasłużył, rzeczywiście bowiem dr. Morell Mackenzie leczył Cię bardzo zręcznie. Jakże mnie to cieszy, żeś w Anglji i Szkocji przyszedł do zdrowia. Wdzięczną ci jestem, iż stawisz się jutro przy śniadaniu i pomożesz nam kobietom w przyjęciu pięknego i miłego Rao Kutscha. Telegrafowałam właśnie do Vicky, donosząc jej o pomyślnym stanie Twoim, jutro będę do niej pisała. Do widzenia.

Wierna ci zawsze matka, *V. R. J.*

Co do pamiętnika cesarskiego twierdzi Haweis: „Zupełnie prawdopodobnem jest przypuszczenie, iż się przedostał przez kordon straży pałacowej i że go królowa nasza miała w ręku. Zdaje się, iż rękopis powrócił do Niemiec, gdzie się jednak znajduje, niewiadomo. Pewna wysoko położona osoba, której wiadomą jest treść pamiętnika, rzekła mi, mówiąc o nim: Przyjdzie dzień, kiedy już nas nie będzie, w którym prawda wyjdzie na jaw."

Zapewnia autor dalej, iż książka Mackenzie'go „*Frederik the Noble*" taka, jaką wyszła, wyszła na żądanie królowej i lorda Salisbury'ego.

Haweis kończy uwagą, iż Mackenzie w upartej walce z lekarzami niemieckimi własne utracił zdrowie.

„Wychudły i wynędzniały—słowa są autora—już tylko cieniem siebie samego opuścił Mackenzie pałac w Charlottenburgu. Dopełnił obowiązku wprawdzie swojego, ale wyszedł z walki ruiną. Na krótko przed wyjazdem jego z Berlina byłem u niego na śniadaniu. Przeraził mnie wyglądem swoim. Ledwo mówił, ledwo się poruszał, a jakkolwiek pobyt nad morzem Śródziemnem powrócił mu dawną energję, to przecie niebawem jęły go różne prześladować choroby; jednem słowem z okropnej kampanji z r. 1888-go w Berlinie innym zgoła wyszedł człowiekiem. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj dzienników petersburskich, przy wszystkich dyrekcjach szkół ludowych mają być w niedalekiej przyszłości otwarte muzea nauk stosowanych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament lekarski przystąpił do zbadania metod, używanych za granicą do oczyszczania ścieków fabrycznych. Oddzielnie mają być zbadane system filtrowania i system oczyszczania za pomocą elektryczności.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum dóbr państwa, w celu poparcia rozwoju fabrykacji maszyn i narzędzi rolniczych, zamierza urządzać w Moskwie stały coroczny konkurs z udziałem wszystkich fabrykantów w obrębie państwa.

= Ministerjum oświaty wyjaśniło w okólniku do kuratorów okręgów naukowych, że nauczyciele rysunków i kaligrafji w niższych szkołach nie mają prawa zajmowania posad w gimnazjach i szkołach średnich, o ile nie posiadają wymaganych świadectw.

= *Mosk. wied.* przytaczają jeszcze następujące szczegóły o projektowanych zmianach w ustawie stemplowej: Osoby prywatne, składające w urzędach akty lub dokumenty bez opłaty stempla, płacą karę w wysokości 10-krotnej od ceny stempla. Jeżeli dokumenty składane są w sądach ogólnych, sądach pokoju, gminnych, handlowych i t. d., wówczas instytucje te obowiązane są ściągnąć karę od wszystkich osób, wymienionych w dokumencie, chociażby osoby te nie miały nic wspólnego ze sprawą, skutkiem której dokument złożony został sądowi. Do obliczania stempla od aktów w walucie zagranicznej ustanowiono następującą tabelę: Rubel równa się: 4 markom finlandzkim (400 penny), 400 centimes fr., 38 ang. pences, 160 krajcarom austr., 324 fenigom niem., 190 centom holend., 288 oer'om szwedzkim i duńskim, 77 centom ameryk., 17 piastrom tureck., 77 sceus japońskim. W Królestwie Polskiem i gubernjach nadbaltyckich należy opłacać przy zawieraniu kontraktów na więcej niż 10 lat lub odnawianych—4% od wartości przedmiotu umowy; na 10 lat lub mniej (lecz więcej niż na 3 lata)—2%. W razie kontraktów trzechletnich stempel nie opłaca się, ale jeżeli kontrakt się odnawia na tym samym lub innym dokumencie—należy płacić 1%.

= P. zarządzający ministerjum dóbr państwa ogłasza w *Praw. wiestn.* okólnik do organów lokalnych ministerjum, zwracając uwagę na małą względnie działalność rewizorów-instruktorów leśnych, których obowiązkiem jest udzielać wskazówek technicznych prywatnym właścicielom lasów. P. zarządzający ministerjum mniema, że pochodzi to raz ztąd, iż właściciele lasów niezawsze wiedzą, gdzie w danym wypadku mają się zwracać po radę i wskazówkę, a powtóre i ztąd, że rewizorowie-instruktorzy mogą na czynności tego rodzaju poświęcać tylko czas wolny od zajęć urzędowych. Wobec tego w okólniku zalecono, aby zarządy lokalne dóbr państwa podawały obowiązkowo corocznie do wiadomości publicznej wszelkie informacje, dotyczące rewizorów-instruktorów, a to w celu ułatwienia osobom interesowanym zasięgnięcia u nich wszelkich porad technicznych. Nadto p. zarządzający ministerjum zaleca, aby instruktorom nie wyznaczano zajęć urzędowych, chyba w czasie wolnym od wyjazdów do lasów prywatnych, tę ostatnią czynność stawiając zawsze na pierwszym planie.

= *Gaz. polic.* donosi, co następuje: „Rada lekarska przy ministerjum spraw wewnętrznych, protokułem z d. 25-go kwietnia r. b., za nr. 232, na mocy § 122 ustawy lekarskiej, tom XIII-ty zbioru praw, zabroniła nadal zajmować się praktyką akuszerce Szejwie Tygiel, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Krochmalnej w domu pod nrem 5-ym, aż do czasu złożenia przez nią zaświadczenia z jakiejkolwiek szkoły akuszerji, że jest obeznaną z dzisiejszemi przepisami przy pielęgnowaniu chorych kobiet. Zawiadamiając o powyższem policję, p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu wolskiego zarządzić zdjęcie szyldów z domu, w którym mieszka Tygiel i pilnie baczyć, ażeby odtąd nie zajmowała się ona praktyką akuszerki."

= Sprawa przeniesienia na Brudno części taboru pogrzebowego (karawanów V-ej i VI-ej klasy dla dorosłych i dziecięcych III-ej klasy) oraz budowy katakumb do składania tymczasowego ciał zmarłych, przed wymurowaniem własnych grobów, będzie ostatecznie zdecydowaną. Wydatki poniesione będą z funduszów kasy pokładnego.

= Dowiadujemy się, iż p. L. L., urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, wystąpił w tych dniach do władzy miejskiej z projektem, popartym rysunkami, proponując urządzenie smoka wodociągowego takiego, któryby czerpał wodę z pod powierzchni rzeki, bez względu na wysokość wodostanu i temperatury; że pomysł p. L. jest logicznym, zdaje się nie podlegać dyskusji; czy jednak jest wykonalnym, przesądzać nie chcemy, chociaż przy dzisiejszym stanie wiedzy inżenierskiej mało jest rzeczy nie dających się wykonać. Zresztą zobaczymy, co magistrat orzecze.

= Egzaminy na techników komunikacyjnych odbywać się będą w zarządzie komunikacyjnym okręgu warszawskiego w ciągu czterech miesięcy, t. j. od d. 27-go czerwca do d. 27-go października. Do składu komisji egzaminacyjnej, utworzonej pod przewodnictwem naczelnika okręgu komunikacyjnego, r. t. inżeniera Kosteneckiego, należą: pomocnik naczelnika okręgu r. st. inżenier Girszin, naczelnik oddziału warszawskiego szosowego r. k. inżenier Miszke, naczelnik oddziału zarządu as. k. inżenier Marszewski i pomocnik naczelnika służby kolei nadwiślańskiej r. h. inżenier Popow. Dni egzaminów później będą oznaczone.

= Na wyścigach wczorajszych na polu mokotowskiem znajdowało się 3,456 osób; ekwipaży prywatnych w hipodramie i u podjazdu było 69, dorożek 113.

= Z zamknięciem obecnego roku szkolnego, następujący uczniowie otrzymali patenty dojrzałości z ukończenia wydziału handlowego gimnazjum realnego: Józef Bozdiech, Leopold Gay, Walenty Garczyński, Maurycy Hauftwurcel, Moric Hirszberg, Jan Jeryn, Wacław Zacharkiewicz, Moric Kopelman, Wacław Linda, Wit Lesisz, Konstanty Malczewski, Stanisław Markiewicz, Stanisław Michalski, Bolesław Mikulski, Jerzy Podowski, Piotr Potiechin, Wacław Ranecki, Paweł Chartunow.

= Oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał major Klejgels, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przyjechali: gubernator kaliski, rz. r. st. Daragan; prezes sądu okręgowego łomżyńskiego rz. r. st. Oldenborger; zaś pozostający przy departamencie dochodów celnych jenerał major Szczerbatow wyjechał do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka odegra dzisiaj sztukę „Burza", jutro zaś „Fedrę" oraz „Warcaby".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Letnim „Lunatyczka" z panią Stromfeld-Klamrzyńską w tytułowej roli.

Partję tenorową odśpiewa p. Nouvelli, występując po raz ostatni.

* Komedja Blizińskiego „Chwast" grana będzie dzisiaj i jutro w teatrze Rozmaitości.

* Teatr Nowy daje dziś i jutro komedję Schönthana i Kadelburga p. t. „Dwa dni szczęśliwe".

* Na repertuar teatru Nowego ma wejść obecnie trzyaktowa operetka Straussa „Księżna Nineta" z panią Zimajerową w roli tytułowej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,066, Letnim 330, Rozmaitości 332 i Nowym 279; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 322 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 49.

= Przytułek.

Na rzecz założenia przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych zadeklarowano dotąd ogółem rs. 24,715, potrzeba więc jeszcze tylko mało co więcej nad rs. 5,000, aby piękny projekt p. Kłyszewskiego w czyn wprowadzić.

W ostatnich czasach na cel ten zadeklarowali: zgromadzenie szczotkarzy majstrowie rs. 50, czeladnicy rs. 30; zgromadzenie czeladników mularskich rs. 50, zgromadzenie malarzy pokojowych rs. 50, pp. Riese i Piotrowski rs. 15, p. Józef Vogel rs. 3.

Ofiarność na ten cel osłabła znacznie, sprawa przytułku rzemieślniczego idzie powoli w zapomnienie, ponieważ sekcja rzemieślnicza, która przyprowadzenie projektu do skutku wzięła w swoje ręce, sama znaku życia o sobie nie daje.

Że urzeczywistnienie projektu przytułków nie prędko będzie dokonane, winić o to należy nie ogół, zawsze do ofiarności na cele filantropijne gotowy, ale tych jedynie, co sprawili, że sekcja rzemieślnicza, tak do niedawna czynna, na posiedzenia od dłuższego już czasu nie bywa zwoływana.

Sekcja ta w sferach rzemieślniczych wyrobiła już sobie była uznanie i zaufanie, zaczęto coraz bardziej zajmować się sprawami, przez nią podnoszonemi, liczba jej członków wzrastała, zaś obecnie owoc pracy długoletniej bardzo łatwo może być zmarnowany.

Jak słyszymy, wielu członków sekcji zraziło się tem, że sekcja nie bywa zwoływana na posiedzenie, że jej prezydjum, obdarzone zaufaniem ogółu członków, wyrażonem u wyboru przez aklamację jednomyślnym, waha się przyjąć powierzone mu obowiązki i naraża przez to sekcję na nieczynność.

Jeżeli wahanie to dłużej potrwa, byt sekcji może być bardzo poważnie zagrożony w chwili najpiękniejszego jej rozwoju.

= Próba.

W dniu wczorajszym na polach folwarku Rakowca pod Warszawą wobec sporego grona ziemian odbyła się próba nowego płużka do pielenia i oborywania buraków, pomysłu p. Postawki.

Jest to rodzaj płużka-szafli, pchanego przez człowieka, a tem samem oszczędzającego znaczną ilość flanc buraczanych, niszczonych przez konia w radle zwyczajnem.

= Zjazd kielczan.

Jak już donosiliśmy, w d. 1-ym lipca odbędzie się w Warszawie zjazd b. uczniów b. szkoły realnej w Kielcach.

Do uczestnictwa w zebraniu zaproszeni są nietylko ci, co szkołę z patentem ukończyli, ale i ci, co ją rozpoczynali tylko, a naukę gdzieindziej odbywali.

Uczestnicy spotkać się mają w resursie obywatelskiej o godz. 9-ej zrana; o godz. 10-ej udadzą się na mszę do kościoła popijarskiego przy ul. Świętojańskiej, o 11-ej powrócą do resursy obywatelskiej na przekąskę, o 1-ej udadzą się na wspólną wycieczkę za miasto, a o 6-ej powrócą na obiad do resursy.

Zgłoszenia przyjmują oraz objaśnień udzielają pp.: Walery Gawiński (Szkolna nr. 6), inżenier Grotowski (ul. Dobra „Stare wodociągi") i adw. przys. Dominik Anc (Świętojerska nr. 16).

= Ze sportu.

W siódmym dniu wyścigów w ubiegłą niedzielę na polu Chodyńskiem w Moskwie rozegrano osiem nagród, wśród których była nagroda Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza oraz nagroda „Wiosenna".

Po biegu wstępnym o nagrodę Towarzystwa 500

rs., którą zdobył „Conscrit" G. Atukajewa, ze stajni A. Stachowicza, nastąpił bieg o nagrodę „Wiosenną" (rs. 4,000 oraz rs. 1,000 dla hodowcy).

Dystans 2 wiorsty, biegają trzylatki.

Z dziewięciu ubiegających się o tę nagrodę koni pierwszym u mety w 2 min. 24 sek. był „Markiz" G. Cristiego ze stajni L. Kronenberga; drugim przyszedł „Tryumf" Łazarewa.

Z kolei rozegrano nagrodę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza rs. 4,000; dystans 4 wiorsty dla koni czteroletnich i starszych.

Nagrodę powyższą zdobył „Nawoj" Cristiego ze stajni B. Kretkowskiego; drugim był „Korfu" towarzystwa „Fog-a-Ball", trzecią „Reine-Margot" J. Mamontowa ze stajni W. Mysyrowicza.

W biegu o nagrodę „wileńską" (1,200 rs. dla trzylatków, dystans 1½ wiorsty) pierwszym u mety był „Sylwan", własność „M. W. G.", ze stajni W. Mysyrowicza.

W niedzielę również rozpoczęły się wyścigi na torze carskosielskim pod Petersburgiem.

Pierwsze dni poświęcone są wyścigom panów, poczem dopiero nastąpią wyścigi dżokiejskie.

W wyścigach brało udział wiele koni, znanych na torze warszawskim, które jednak obecnie przeszły w inne ręce.

Do takich należy np. „Emeryt", „Rubia", „Radegast". „Roi d'Ys" itd.

Z nowych stajen przebywa tutaj stajnia M. Narkiewicza z Odessy.

W pierwszym dniu rozegrano siedem nagród.

W wielkim biegu z przeszkodami nagrodę rs. 670 zdokył „Murłyka" pp. L. Rybickiego i M. Narkiewicza pod M. Narkiewicza; drugą była „Rubja" szkoły kawaleryjskiej.

W innym biegu z przeszkodami pierwszym przyszedł „Gasztold" A. Czekunowa ze stajni hr. Branickiego; drugim był „Roi d'Ys" A. Lichaczewa ze stajni A. Grabowskiego.

Bieg gładki o nagrodę Towarzystwa (460 rs.) zakończył „Radegast" W. Wargunina ze stajni L. hr. Krasińskiego pod właścicielem.

Na otwarcie sezonu wyścigowego zjechało do Carskiego Sioła bardzo wiele osób.

Pogoda nie zawiodła, brakło tylko ożywienia, które zwykle pierwszym spotkaniom na torze towarzyszy.

W programie wyznaczono osiem dni dla Carskiego Sioła z ogólną sumą nagród 30,500 rs., z tych 12,000 rs. na wyścigi żokiejskie i 18,000 rs. na dżentelmeńskie.

Pomimo, że liczba stajni dżentelmeńskich z każdym rokiem wzrasta, dziś wielu z więcej znanych nie widzieliśmy; widocznie z powodu spóźnionej wiosny nie zdążono należycie przygotować koni, wystąpiły więc stajnie konsystujących w Petersburgu pułków i dżentelmenów tu zamieszkałych.

Stanowią one zbiór wychowańców różnych stadnin i są po większej części dobrze i dawno znane na tutejszym torze, a i dziś nie odznaczyły się nowemi zaletami.

Z nowych zaznaczymy „Gastolda" p. Czekunowa, który pochodzi ze stada hr. Branickiego i wygrał dziś bieg z płotami na dystansie 2 wiorst, zdobywając 300 rs. nagrody.

Bieg płaski o rs. 400 wygrał zasłużony „Radegast" p. Wargunina ze stada hr. Krasińskiego.

W *steeple-chase* — 800 rs. zdobył „Murłyka", chowu p. Stachowicza, należący obecnie do pp. Rybickiego i Narkiewicza.

= Handel kwiatowy.

Dzień dzisiejszy zaznaczył się zgoła nieznanym u nas a wielce ożywionym handlem kwiatowym.

Włościanie podmiejscy od wczesnego rana dowieźli na targi mnóstwo bukietów z kwiatów polnych i ogrodowych w cenie po 3—5 kop. za dość spory i wcale dobrze uwity bukiecik.

W godzinach rannych od Pragi ciągnęły wózki włościańskie obładowane kwiatami, które przeważnie przed dojściem na rynki znajdowały nabywców.

Wystawy ogrodników niemniej przedstawiały się... „*corsowo*"...

Kolejami terespolską i nadwiślańską nadeszły wczoraj wieczorem transporty kwiatów dla kilku biorących udział w *corso* obywateli ziemskich.

= Loterja.

Jutro, o godzinie 10-ej zrana, rozpocznie się ciągnienie 5-ej klasy loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Ciągnienie, jak zwykle, trwać będzie dni dziesięć.

= Na letnich mieszkaniach.

W r. b. napływ publiczności na letnie mieszkania postępuje powolnie.

W wielu miejscowościach sąsiadujących z Warszawą wolnych lokali jest jeszcze mnóstwo.

Tak np. w Nowomińsku liczą do czterdziestu mieszkań, oczekujących na dzierżawców.

Przy drogach bitych pod Warszawą ogłoszeń o „lokalach do wynajęcia" wywieszono bardzo wiele.

Sezon w Jabłonnie zapowiada się ruchliwie.

Wkrótce odbędzie się tam zabawa kwiatowa na cel dobroczynny.

= Orkiestra wilanowska.

Oprócz orkiestry włościańskiej Namysłowskiego, druga także orkiestra grywa codziennie w ogrodzie i zakładzie p. Boguckiego na Foksalu.

Założycielem tej orkiestry jest p. Pilich, były kapelmistrz wojskowy, który przed dwoma laty przedsięwziął wytworzyć domorosłą kapelę z dzieci włościan i mieszczan Raciąża w płockiem, a w zeszłym miesiącu po raz pierwszy przybył z nią do Warszawy.

P. Pilich, sam zamiłowany w muzyce, jest twórcą wielu dziarskich mazurów i pięknych krakowiaków, a pono pierwszy korzysta na tem polu z bogatej skarbnicy śpiewów i melodyj, wydanych niedawno p. t. „Pieśni ludu" przez Z. Glogera i Z. Noskowskiego.

Orkiestra jego, ubrana w strój włościan wilanowskich, otrzymała też nazwę wilanowskiej.

Składa się z 16-tu młodych i zdolnych chłopców, grających na sześciu skrzypcach, dwóch basach, tyluż fletach i klarnetach, kilku trąbach, waltorniach i bębnie.

Najmłodszy, bo 9-letni Janek, bije dzielnie w „werbel", a brat jego, 11-letni Marjan, zażywa wcale poprawnie puzonu.

Dwóch malców Turalskich włada wprawnie smyczkiem.

Muzyka przeplatana jest śpiewem typowych piosnek ludowych.

= Przyjazd cyrku.

Pod koniec lipca przybywa do Warszawy z Lublina, bawiący obecnie w Radomiu, cyrk pod dyrekcją p. Godfroy i umieści się w jednym z opuszczonych ogródków, w którym bywały teatrzyki.

Cyrk tej firmy był już raz w Warszawie w r. 1874-ym przejazdem z Francji do Cesarstwa i wówczas przez całe lato dawał przedstawienia na otwartej arenie, urządzonej w ogródku Alkazarze przy ulicy Królewskiej, gdzie dziś mieści się teatr Nowy.

= Z Wisły.

Stan wody w Wiśle pod Warszawą wynosi stóp 8 cali 7.

Woda z łąk pod Grochowem i Saskiej Kępy zwolna ustępuje.

Ruch berlinek jest nader ożywiony; dzisiaj zrana nadeszło ich osiem ładownych, przeważnie wełną.

Jednocześnie parostatki ładują wełnę już zakupioną na wywóz za granicę.

= Upadek z drabiny.

Wczoraj nad wieczorem dwaj mularze: Karol Jeronim i Wojciech Drupała, pracujący przy odnawianiu domu pod № 20-ym przy ul. Aleksandrja, wskutek załamania się drabiny, wiszącej na sznurach, spadli na bruk.

Upadek ze znacznej wysokości był bardzo smutny, Jeronim bowiem, oprócz potłuczenia, uległ złamaniu prawej nogi, Drupała zaś poniósł ciężkie obrażenia krzyża i nóg.

Obu poszwankowanych, po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu, odwieziono na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

W wypadku tym należy podejrzywać, iż przyczyną smutnej katastrofy było użycie do robót drabiny przegniłej, która nie mogła już wytrzymać ciężaru dwóch ludzi.

= Z niedbalstwa.

Mularz Grotyk, zajęty odnawianiem oficyn domu pod № 30-ym przy ul. Świętojerskiej, z drabiny, na której pracował, zamiast spuścić po sznurze, zrzucił na podwórze szaflik z wapnem.

Rozpryskujące się wapno padło na twarz przechodzącej Felgi Szwarckopfowej, która wskutek tego uległa silnemu poparzeniu óczu.

Ofiarę niedbalstwa robotnika mularskiego odwieziono na kurację do szpitala starozakonnych, winnego zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

= Zamach samobójczy.

Żona wyrobnika, Ruchla Lerowa, zamieszkała w domu pod № 2-im przy ul. Marjensztadt w zamiarze pozbawienia się życia wskoczyła wczoraj do Wisły.

Zamach samobójczy atoli nie udał się, znajdujący się bowiem w pobliżu strażnik rzeczny, Jan Borkowski, zdołał na czas podpłynąć i nieszczęśliwą kobietę od niechybnej śmierci wyratować.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewyjaśniona.

= Najechanie.

Woźnica dorożki № 61 na placyku między hotelem Europejskim a gmachem komendantury, nie zważając na ruch uliczny w tym punkcie, raptownie ruszył z miejsca i najechał na przechodzącą staruszkę, Elżbietę Rentinową, zamieszkałą przy rogu ul. Nowy Świat i Foksal, która wskutek uderzenia poniosła obrażenie głowy i lewej nogi.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odwieziono do domu, woźnicę zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 38-ym przy ul. Pańskiej zapaliły się sadze.

Wszczynający się pożar w samym zarodku został przytłumiony.

+ Rzeki przy kolei.

Według doniesień służby technicznej kolei nadwiślańskiej, poziom Narwi pod Nowogeorgiewskiem podniósł się w ciągu kilku dni ostatnich o 4 stopy i wczoraj wieczorem wodomiar wskazywał stóp 13.

Łąki nadbrzeżne i niziny zatopione.

Inżenierowie kolejowi przypuszczają, że Narew więcej nie wzbierze i woda zacznie opadać.

Środki zabezpieczające plant kolejowy od powodzi zarządzono.

W innych rzekach przy kolei wody stopniowo opadają.

+ Jarmark.

Z Jędrzejowa piszą pod d. 13-ym b. m.:

„Jarmark rozpoczyna się słabo.

Zapowiedziani przez waszego łęczyckiego korespondenta kupcy zagraniczni dotąd nie przybyli.

Najpokaźniejsze i najcenniejsze klacze dostawił p. Mrozowski z Ciesiel.

Zwracają też na siebie uwagę dwa kare ogiery, rysaki p. Wacława Stojowskiego z Topoli.

Wartościowe pary i czwórki przyprowadzili pp. Tańscy (z Łagiewnik i Rosiejowa), Chwalibóg, Dobrzański z Żernik.

Z handlarzy najliczniej zapełnione stajnie Szlamk et Com. i Mośka z Szarbi.

Fornalskich koni bardzo mało włościańskich dotąd niema wcale.

Ruch zbożowy słaby."

+ Echa sosnowickie.

Z Sosnowic piszą pod d. 7-ym b. m.:

„Ruch zbożowy na rynku miejscowym ustał zupełnie.

Eksport bardzo słaby.

Niektóre gatunki zboża, jako to: pszenica, żyto i owies wcale się do eksportu obecnie nie nadają; inne znowu, jak: groch, gryka, makuchy i otręby, chociaż są notowane na giełdzie w Gliwicach, mają jednak mało obrotu.

Natomiast nierogacizna ma popyt, prawie co tydzień wywożą ztąd 1,200—2,000 wieprzy, przeznaczonych głównie do rzeźni w Katowicach i Bytomiu, które korzystając ze służącego miastom pogranicznym prawa nie przepuszczają w dalsze okolice żywego inwentarza.

Od dość dawna zdarzają się tutaj częste wypadki ospy i dyfterytu, a głównie pomiędzy dziećmi w dzielnicy, zamieszkanej przez ludność uboższą, choroby te grasują złośliwie.

Komisja sanitarna, złożona z miejscowych lekarzy i obywateli, wzięła się energicznie do uporządkowania miasta.

Na wstępie zamknięto kilka studzien, nie posiadających odpowiedniej wody do picia.

Sport welocypedowy zaczyna i tutaj rozwijać się coraz bardziej.

Przyczyniają się do tego ajenci miejscowi i zagraniczni, sprzedający welocypedy na raty.

W ubiegłą niedzielę grono amatorów naszych odegrało trzy jednoaktówki: „Na ulicy", „Biała kamelja" i „Łobzowianie".

Amatorzy doskonale wywiązali się z ról swoich, zwłaszcza rola Protazego w „Łobzowianach" wykonana była artystycznie.

Nie szczędzono oznak zadowolenia i uznania tym, którzy czas i pracę swoją poświęcili.

Dochód *brutto* wynosił rs. 185, które po potrąceniu kosztów przeznaczono na budowę tutejszego kościoła parafjalnego.

Po kolacji składkowej rozpoczęły się tańce, które ochoczo przeciągnęły się do dnia białego.

W przeszłym tygodniu, po przybyciu pociągu nr. 141 na st. Będzin, konduktor prowadzący pociąg zameldował miejscowemu zawiadowcy o wypadku przejechania, jaki nastąpił na 9-ej wiorście pod Sosnowicami.

Natychmiast służba stacyjna wraz z władzą policyjną podążyła na miejsce wypadku, gdzie obecnym smutny przedstawił się widok.

Wpoprzek szyn leżał trup mężczyzny, niewiadomego nazwiska, przejechany przez tułowie.

Na razie nie można było stwierdzić, czy to był wypadek, czy samobójstwo.

We czwartek po sumie, celebrowanej przez miejscowego wikarjusza, wyszła z kaplicy, należącej do kolei wiedeńskiej, procesja do kościoła parafjalnego w Czeladzi, oddalonego od Sosnowic o 6 wiorst.

W procesji brało udział kilka tysięcy ludzi.

Uroczystości sprzyjała pogoda.

W d. 30-ym maja zmarła tu w wieku lat 32 Anna z Zehetnerów Skrobanek, żona dyrektora szklarni miejscowej.

Zmarła cieszyła się ogólną sympatją i znaną była ze swej dobroczynności.

= Kradzież ze skrzynki pocztowej.

Parę dni temu na stacji kolei nadwiślańskiej Luboml, za pomocą dobranego klucza otwarto w nocy skrzynkę pocztową, przybitą na dworcu i skradziono z niej worek z listami.

Złoczyńcy nikt nie spostrzegł, zaczęto jednak śledzić tak energicznie, iż wczoraj wszystko wykryto.

Próżną torbę od listów ze skrzynki pocztowej znaleziono

w studni mieszkańca m. Lubomla, Rojzmana, wszystkie zaś listy z tej torby w mieszkaniu jego.

Rojzmana oddano w ręce sprawiedliwości.

Nowy teatr.

Wydostać się na letnie mieszkanie gdzieś daleko za miasto, pod góry, nad wodę—to marzenie każdego prawie mieszczucha, a nabycie kawałka gruntu na własność z dworkiem, chatką, a bodaj lepianką—to zwykle niedościgniony ideał całego życia, pracy i zabiegów tylu ludzi, że możnaby to uważać prawie za manję pewnego rodzaju. Manja taka nie ma nic w sobie nagannego. Musi to być bardzo przyjemnie czuć własny grunt pod nogami, własny dach nad głową, szczególniej, jeśli człowiek nigdy w życiu własnego kawałka ziemi nie posiadał.

To pożądanie własnej siedziby jest jedną z cech charakterystycznych mieszkańców większych miast na całym świecie. Manja to kosmopolityczna, która też dała temat do wielu już komedyj i fars, któreby nawet zliczyć było trudno. Ot, nie dalej szukając, wszak „Nasi poczciwi wieśniacy" Sardou osnuci są na tym samym motywie.

A jednak pokazuje się, że temat nie został wyczerpany zupełnie, lub też że w każdym kraju i okolicy trochę w odmiennych warunkach się przedstawia, kiedy pp.: Schönthan z Kadelburgiem umieli z niego wykroić czteroaktową krotochwilę, która tem się różni od francuskich, że jest zupełnie przyzwoitą, a od ogółu niemieckich, że jest zabawną i zupełnie dobrze pod względem scenicznym zbudowaną.

Rodzina Weinholców ma dwa dni szczęśliwe.—Pierwszy, kiedy się instaluje w willi pod Berlinem, a oprowadzając przyjaciół i znajomych od strychu do suteren po swojej nowej rezydencji, może im z dumą powiedzieć: to nasze—i drugi, kiedy straciwszy dużo pieniędzy, znużona wszelkiego rodzaju przykrościami, walącemi się na nią jak grad od krewnych, przyjaciół, znajomych, a nawet od komarów i różnych insektów nocnych, pozbywa się tej utrapionej willi i powraca do Berlina na dawne mieszkanie.

Para autorów niemieckich, która „Dwa dni szczęśliwe" napisała, jest widocznie bardzo rutynowaną, zżytą z sobą i ma dobre sceny poczucie. Jest naprzykład w tej sztuce ciotka, która zatruwa wszystkim życie, narzucając krewnym swoją wolę i kaprysy. Uważali ją siostrzeńcy za ubogą, ona tymczasem jest bardzo bogatą i właśnie od chwili, kiedy rodzina o jej majątku się dowiaduje, wszyscy się zdają na jej łaskę i niełaskę. Zdawałoby się, że komedja pójdzie w tym kierunku, a ciotka Krystyna okaże się w końcu tylko zręczną mistyfikatorką, wyzyskującą interesowność swojej rodziny. Tymczasem tak nie jest. Jędza domowa ma istotnie znaczny majątek, a w komedji służy ta zręcznie postawiona postać za kontrast ujemny do poczciwego wujaszka Litchena, który ma usposobienie łagodne, jest uczynny, usłużny i, choć ubogi, umie stać się użytecznym każdemu i przyjemnym gościem jest w cudzym domu.

Jak w każdej komedji, a zatem i w „Dwóch dniach szczęśliwych" jest Numa, która idzie za Pompiljusza, naturalnie, po zwalczeniu przeszkód, niezbyt wielkich zresztą, jakie zakochanej parze złośliwa ciotka stawia.

I romans jednak umieli autorowie urozmaicić tem, że ani panny, ani kawalera nie wybierali z jakichś sfer wyszukanych wysokiej inteligencji lub wykształcenia. Panna Eliza jest sobie zwyczajną mieszczaneczką berlińską, która ma ochotę wydać się za mąż za pierwszego przystojnego chłopca, jakiego na kolei spotkała.

Młody człowiek za to posiada wyjątkowe na zdobywcę serc niewieścich kwalifikacje, bo jest wiedeńczykiem czystej krwi, na imię mu Józef, a więc po wiedeńsku mile brzmiące Pepi, no i jest autentycznym synem jedynakiem „Cesarza Rzymskiego", bo pod taką firmą jego matka prowadzi zakład restauracyjno-kawiarniany nad modrym Dunajem.

Młodzi zwyciężają przeszkody, ciotka Krystyna poprawia się ze swoich wad na starość, staje się łagodną jak baranek, a przytem szczodrą dla rodziny, Weinholcowie willę sprzedają, poważnione małżeństwo Wittów godzi się z sobą, no i wszystko kończy się tak dobrze i szczęśliwie, jak tylko w wesołej krotochwili najlepiej zakończyć się może. Widz wychodzi z teatru zupełnie spokojny o przyszłość tych wszystkich państwa, nie wątpiąc nawet, że Cesarz Rzymski doczeka się licznych potomków, że jego dynastja, rozrodzona w cały szereg Pepich, nie zaginie.

No i dziwić że się tu potem, że p. Śliwiński tak często z pochwałami się spotyka, że teatr Nowy ma powodzenie. Sztuki są tam wybierane z nowości zagranicznych prawie zawsze szczęśliwą ręką. Gdy się która nie powiedzie, na jej miejsce znajduje się w tej chwili nowa, a repertuar bieżący liczy kilkadziesiąt utworów zapasowych z lat poprzednich zawsze do przedstawienia gotowych, z próbą, a nawet bez próby, bo role są dobrze umiane i pozostały w pamięci artystów. Przytem, pomimo tak małej sceny, każda sztuka wyreżyserowana jest tak starannie i kilkanaście osób (w „Dwóch dniach szczęśliwych" nawet dwadzieścia w trzecim akcie) rusza się na scenie swobodnie, gdy niemi umiejętna kieruje ręka. Artyści mają zaufanie do swojego kierownika, wiedzą, że im praca na marne nie idzie, a i publiczność bawi się w tym teatrze dobrze, jeżeli tylko śmiechu i lekkiej strawy szuka, pewna, że ją znajdzie starannie i dobrze przygotowaną.

Rodzaj tam uprawiany jest lekki, często za lekki nawet, ale praca jest sumienna i umiejętna i w danych warunkach robi się wszystko, co można i jak najlepiej można.

„Dwa dni szczęśliwe", grane bardzo starannie i wystawione nawet z pewnym komfortem przy nowej dekoracji, przypuszczam, że będą miały powodzenie, bo krotochwila jest zajmująca i słucha się jej przyjemnie. Może jej zaszkodzi to, że jest przyzwoita, że niema tłustych i pieprznych konceptów, ani sytuacyj drastycznych. Nie przesądzam kwestji, bo nie znam upodobań pań i panów, którzy tam loże i pierwsze rzędy krzeseł zajmują, pozostawiając poważniejsze sztuki odłogiem.

Tej publiczności, którą znam i którą rozumiem, „Dwa dni szczęśliwe" bardzo zalecam. P. Sikorskiego jako dobrodusznego wujaszka, gderliwą ciotkę p. Micińską i p. Śliwińskiego jako *echt* wiedeńczyka widzieć warto. Tych artystów wymieniam, bo nie chce mi się dla pochwalnej wzmianki o wszystkich pisywać całego afisza.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go czerwca odbędzie się zebranie koleżeńskie uczennic pensji panny Wandy Rafalskiej, które ukończyły ten zakład naukowy w r. 18-8-ym.

— D. 15-go czerwca, od godz. 2-ej po południu, w tattersalu warszawskim przy ulicy Ordynackiej, odbędzie się licytacja koni, pochodzących z najlepszych stad krajowych.

— D. 15-go czerwca, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa na Dynasach, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów warszawskich.

— D. 15-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, w kancelarji Towarzystwa, odbędzie się zebranie ogólne członków tutejszego Towarzystwa wyścigów konnych.

— D. 15-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji wojskowej komisji budowlanej na Pradze, odbędzie się licytacja na dostarczenie i ułożenie posadzki dębowej na przestrzeni 21 sążni kwadratowych.

— D. 15-go czerwca upływa termin nadsyłania prac na konkurs *Gazety rolniczej* na dzieło „O uprawie chemicznej i mechanicznej roli". Nagroda konkursowa wynosi rs. 1000.

— D. 15-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście № 66), odbędzie się posiedzenie członków komitetu wystawy skór.

— D. 15-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację lokalów drugiego oddziału straży ogniowej warszawskiej od rs. 1649 kop. 13; wadjum rs. 165.

— D. 15-go czerwca, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na dokonanie robót około urządzenia pomieszczenia dla bydła stepowego od rs. 251 kop. 55; wadjum rs. 20.

— Do d. 15-go czerwca przyjmowane będą meldunki koni ze stawką rs. 150 do gonitwy z przeszkodami o nagrodę klubu myśliwskiego, mającą się rozegrać d. 16-go b. m.

— Od d. 15-go czerwca kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać będzie należność za złożone przed d. 10-ym b. m. do sprawdzenia wylosowane d. 1-go kwietnia r. b. listy zastawne 5-procentowe tegoż Towarzystwa, oraz za kupony w pierwszem półroczu r. b. do wypłaty przypadające.

— Do d. 15-go czerwca odbywać się będą egzaminy wstępne przedwakacyjne i zapis uczennic na rok szkolny 1893/4-ty w zakładzie naukowo-rękodzielniczym hr. C. Plater-Zyberkówny (przy ulicy Pięknej pod № 24-ym).

— D. 15-go czerwca, o godz. 9-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, rozpocznie się ciągnienie piątej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego i trwać będzie dni 10.

— D. 15-go czerwca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się dziesiąte posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 15-go czerwca, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 15-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXII-ej Bernarda Handkiego dla ubogich dzieci oraz w szwalni VI-ej dla ubogich dziewcząt przy ulicy Okopowej pod № 4-ym.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra oświaty z d. 9-go maja przyjęci zostali na służbę w ministerjum oświaty:

Starszy ordynujący lekarz siemionowskiego szpitala wojskowego w Petersburgu, r. st. Maksimow, i zaliczony do 1-go departamentu ministerjum sprawiedliwości, asesor kolegjalny Esipow, z naznaczeniem: pierwszy nadzwyczajnym profesorem chirurgji i anatomji topograficznej, drugi zaś prawa karnego przy uniwersytecie warszawskim, z zaliczeniem służby już od d. 5-go i 26-go marca r. b.

Otrzymali urlop na wyjazd do cesarstwa i za granicę na 29 dni po nad czas zwykłych wakacyj uniwersyteckich: profesor uniwersytetu warszawskiego, rz. r. st. Fiszer von Waldheim, na czas zaś do d. 18-go lipca r. b. nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu, Esipow.

(*Praw. wiestn.* nr. 110 z d. 6-go czerwca.)

Najwyższym rozkazem, danym na imię ministra sprawiedliwości d. 19-go maja r. b., mianowany członkiem izby sądowej warszawskiej, prokurator sądu okręgowego w Suwałkach, Koch.

Z zezwolenia ministra sprawiedliwości, udzielonego w d. 10-ym maja, otrzymali urlop niezależnie od wakacyj sądowych na wyjazd za granicę: towarzysz prezesa sądu okręgowego w Lublinie, Bobrowski, na czas od d. 1—15-go września; członkowie tegoż sądu okręgowego: Szpot na czas od d. 1—15-go września, Smirnow na czas od dnia 1—20-go września, Szlecer na czas od d. 20-go maja do 1-go czerwca, Okolski na czas od d. 25-go maja do 1-go czerwca; urlop na wyjazd za granicę podczas wakacyj sądowych: członek sądu okręgowego w Suwałkach, Borszcz.

Rozkazem, danym w d. 8-ym maja przez ministra finansów, oficer straży pogranicznej grajewskiej, sztabs-rotmistrz Czmychow, mianowany starszym oficerem do szczególnych poruczeń przy sztabie tejże brygady; rotmistrz zaś brygady łomżyńskiej straży pogranicznej, Gelicer, przeniesiony do brygady petersburskiej straży pogranicznej. Urlop, udzielony oficerowi kaliskiej brygady straży pogranicznej, Sengiulle, na 28 dni, przedłużony o dwa tygodnie.

(*Praw. wiestn.* nr. 111 z d. 7-go czerwca.)

Podsekretarz izby sądowej, p. Modzelewski, opuścił służbę i zapisał się do grona adwokatów przysięgłych w Warszawie, a na jego miejsce został mianowany starszy kandydat przy sądzie okręgowym w Warszawie, Rafalski.

Posadę sekretarza w I-ym dep. cyw. izby sądowej po ś. p. Sulimierskim objął p. Stefanowicz, a podsekretarzem w tym departamencie został p. Sobiczewski, dotychczasowy podsekretarz przy izbie oskarżeń.

Rejentem w Staszowie został mianowany p. Horodyski, podsekretarz sądu okręgowego w Radomiu.

(*Gaz. sąd.* nr. 22 z d. 10-go czerwca.)

Pomocnik naczelnika kantoru pocztowego w Aleksandropolu, Kerencew, został mianowany p. o. naczelnika tegoż kantoru.

W urzędzie pocztowym w Aleksandrowie pogranicznym zmiany żadne nie zaszły. (*Warsz. dniewn.*)

ZE ŚWIATA.

× **Cieszyn.** Zamieszkały u źródeł Wisły w Ustroniu pod Cieszynem etnograf, p. Bogumił Hoff, pisze do nas pod d. 6-ym b. m.: W drugim dniu Zielonych Świątek, o godz. 2-ej po południu, po najpiękniejszej pogodzie zerwała się olbrzymia burza z piorunami, zakończona niebywałym gradem. W ciągu kilku minut cała okolica zabielała warstwą lodu, grubą na kilka cali. Straty, poniesione przez rolników, są nader znaczne, chociaż szczegółowo jeszcze nie obliczone. Przy ciepłej i dżdżystej pogodzie śniegi górskie szybko tają; prawdopodobieństwo powodzi w r. b. jest wielkie. Ruch letników z Warszawy, zazwyczaj ożywiony, dotychczas się nie ujawnił. Ze spraw ogólnych potrącę o przygotowania do wystawy jubileuszowej w Cieszynie z powodu ćwierćwiekowego istnienia Towarzystwa gospodarsko-ludowego. Zawiązuje się tu Towarzystwo p. t. „Klub beskidzki", mający na celu zachęcanie do zwiedzania gór, tudzież ułatwiania przystępu do miejscowości ciekawszych. Co najważniejsza, nowy klub nie będzie czysto niemieckim, w gronie bowiem założycieli posiada kilka znanych u nas osobistości.

× **Złota róża.** Ceremonja wręczenia złotej róży, jak wiadomo, w r. b. przesłanej przez Ojca św. królowej belgijskiej, odbyła się w d. 2-im b. m. przed południem w sali marmurowej brukselskiego zamku królewskiego. O godz. 9-ej trzema ekwipażami dworskiemi udał się z nuncjatury do zamku nuncjusz papieski wraz z delegatami Stolicy Apostolskiej. Jednocześnie z pojawieniem się dostojników kościoła weszli do sali marmurowej, zamienionej na kaplicę: królowa, król, hrabia i hrabina Flandrji, ks. Albert i księżniczki. Pary monarszej oczekiwali już tu ministrowie i wyżsi urzędnicy państwa. Nuncjusz, monsignor Nava di Boulife, odmówił cichą mszę, poczem polecił delegatowi Stolicy św., monsignorowi Nicotra, odczytanie breve papieskiego. Z kolei klęcząc odebrała królowa z rąk nuncjusza dar Ojca św., za który król wywdzięczył się na miejscu, obdarzając nuncjusza wielkim krzyżem, delegata zaś Stolicy św. krzyżem oficerskim orderu Leopolda.

× **Sensacyjnego morderstwa** dokonano w Marchiennes, w miejscowości, położonej w pobliżu Brukselli. Czterech zamaskowanych mężczyzn wdarło się w biały dzień do pałacyku miljonera Depry. Bandyci zamordowali właściciela pałacyku, jego żonę i dwie dorosłe córki, a potem, zrabowawszy kasę i szafy, zniknęli bez śladu. Samych klejnotów zabrali rabusie za 100,000 franków.

× **Usłużny pies.** Rzadkie zjawisko: pies w usługach elektryczności pojawił się w Londynie. Wabi się „Strip", a własnością jest inżeniera Cromptona. Służba „Stripa"

zasadza się na przeciąganiu drutów elektrycznych poprzez podziemne kanały i rury. W tym celu do obroży psa przywiązują drut, poczem spuszczają „Strippa" do kanału lub rury, którą ten przebiega aż do następnego otworu, zkąd go na wierzch dobywają, oczywiście wraz z drutem. „Strip" tym sposobem niemałą już przestrzeń stolicy angielskiej zaopatrzył w światło elektryczne.

BAŃKI MYDLANE.

Przyszły miljoner.

Maleńki Józio płacze rzewnie.

— Czego ty płaczesz, Józiu?

— Uuuu... zgubiłem dziesiątkę.

Litując się niedoli dziecięcej, ojciec daje Józiowi dziesiątkę. Tymczasem chłopiec jeszcze rzewniej płakać zaczyna.

— Czegóż ty jeszcze płaczesz?

— Uuuu... Gdybym nie zgubił przedtem dziesiątki, miałbym teraz dwie dziesiątki... Uuuu...

*

Obiecująca kuracja.

— No—rzecze do siebie młodziutki lekarz—mam już jednego pacjenta. Tego już nie opuszczę, dopóki... nie znajdę sobie drugiego...

*

Z przepisów światowych.

Jak żart dobry wart jest tynfa,
Tak dukata dobra rada.
Posłuchajcie tedy, ludzie,
Co wypada—nie wypada.
Nie wypada: tańcząc z damą
Polkę, walca, kontredansa,
Szeptać: „Nie masz pani czasem
Mi pożyczyć rubeljansa?..."
Nie wypada: gdy służąca
Powie: „Niema pana w domu",
Szukać pana pod kanapą,
Gdzie się schował pokryjomu...
Nie wypada: gdy się dama
W grze lub śpiewie zacietrzewia,
Wołać: „Dajże pani pokój!
Zabolały nas już trzewia!..."
Nie wypada: po raucie,
Gdy wychodzisz na ulicę,
Pokojówki ściskać dłoni,
Gospodyni szczypać w lice...

Na schronienie dla sług, nowo założone przy ul. Nowo-Wielkiej № 7.

Bezimiennie rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Od nieznajomej rs. 2 i paczkę ubrania.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

C. rs. 3.

Dla Pauliny Chłopickiej z 3-em dzieci i chorym mężem (Wronia 34).

C. rs. 2.

Dla Tekli Dąbrowskiej, wdowy z 8-giem dzieci (ulica Wolność № 3).

C. rs. 1.

Dla Klotyldy G. z 4-giem dzieci (Wolność № 3).

C. rs. 1.

Dla Marcjanny Wiśniewskiej, 96-letniej staruszki (Stawki № 22).

W rocznicę śmierci, X. X. z Gniewania rs. 3.

Na budowę kościoła na Pradze.

Marjanna kop. 50.

Nekrologja.

Ś. † P.

Ludwika z Pancerów ZAWADZIŃSKA,

wdowa po ś. p. Władysławie, naczelniku ruchu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 13-go czerwca r. b., przeżywszy lat 41. Pogrążeni w głębokim smutku ojciec, córki, synowie, zięć i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 15-go czerwca, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

KAROL SZAMOWSKI,

urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13-go czerwca 1893 roku, przeżywszy lat 52. Pogrążona w głębokim smutku żona, siostra, szwagier, bratowa i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 15 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —888

Ś. † P.

Robert Perl,

b. kupiec, obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 75. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach w dniu 15 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—885

† Ś. p. Ludwika Kwiatkowska, wdowa po doktorze,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu d. 13-go czerwca r. b., przeżywszy lat 75. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w górnym kościele św. Aleksandra w d. 15-ym czerwca, t. j. we czwartek, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —890—

† Dnia 17-go czerwca, w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Balickiego,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża. —2443—

† Dnia 15-go czerwca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Kazimierza Świąteckiego,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —2441—

† W dniu 16-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, jako w wigilję imienin

ś. p. księdza Adolfa Piętki,

odprawione będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, a nazajutrz, t. j. w sobotę, takież nabożeństwo, o tejże godzinie w kościele WW. Świętych, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2465—

† We czwartek, dnia 15-go czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. księcia Kazimierza ŚWIATOPEŁK-MIRSKIEGO,

odbędzie się za spokój jego duszy msza żałobna, o godz. **11** przed poł., w kościele św. Krzyża, na którą matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —2461—

† W dniu 17 czerwca, jako w pierwszą rocznicę imienin

ś. p. ADOLFA WENTZ'LA,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2445

† Dnia 15-go czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci 2464

ś. p. Stanisława Bagdacha,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **8-ej** zrana w kościele parafjalnym w Żbikowie pod Pruszkowem.

† We czwartek, tj. dnia 15 czerwca, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Juljana Bogusławskiego,

na które zaprasza pozostała rodzina. —2449—

† Za duszę

ś. p. Andrzeja Zakrzewskiego,

urzęd. dr. żel. warsz.-teresp., odprawione będzie jako w trzecią rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne we czwartek, t. j. jutro o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które żona z dziećmi zaprasza.

† Dnia 15 czerwca, t. j. we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Mireckiego,

b. urzędnika Banku Handlowego w Warszawie, odprawione będzie za duszę jego nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2451—

† Jutro, to jest we czwartek, za dusze

ś. p. Zygmunta i Marcjanny Stelmowskich,

odprawioną będzie wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana. —2462—

Z Petersburga.

Now. wr. w korespondencji z Chicago daje takie zestawienie:

„Do jakiego stopnia wielki jest handel w Chicago, dowodzą najlepiej następujące cyfry, wyjęte ze sprawozdania za r. 1890-ty: W roku tym sprzedano zboża około 40 miljonów czetw. i zarznięto w rzeźniach miejskich 13 miljonów sztuk bydła. Cyfry sprzedaży i operacyj z olejem, serem, spirytusem i innemi produktami są tak kolosalne, że mogą doprowadzić do rozpaczy już nietylko russkiego, lecz każdego przemysłowca europejskiego. Istotnie, są one prawie niemożliwe do osiągnięcia gdzieindziej. Ogólna suma tranzakcyj, zawartych w Chicago w r. 1887-ym, przewyższa 6 miljardów franków.

„Chicago pod tym względem przedstawia najlepszą ilustrację wzrostu przemysłu amerykańskiego rękodzielniczego i fabrycznego. W r. 1870-ym w Chicago przy ludności 300,000 było z górą 1,000 różnych zakładów przemysłowych, w których pracowało przeszło 20,000 robotników. Zakłady te reprezentowały same produkcję 100 miljonów rubli.

„Po dziesięciu latach liczba zakładów przemysłowych podwoiła się, a produkcja ich wzrosła pięciokrotnie. Nareszcie w chwili obecnej w mieście liczono do 2½ tysięcy fabryk z ogólną produkcją 700 miljonów rubli. Aby lepiej zrozumieć i ocenić te cyfry, pozwolę sobie przypomnieć, że produkcja całego tak zwanego okręgu łódzkiego z dodaniem okręgów: warszawskiego, sielecko-sosnowickiego i kaliskiego, nie dadzą nawet połowy tej sumy.

„Przy bliższem rozważeniu tych cyfr amerykańskich jednym z pierwszych wniosków jest ten, że przemysł drobny i tutaj pochłaniany jest coraz bardziej, drobny zaś zakład i drobna fabryka ustępują wciąż produkcji kapitalistycznej. Jeżeli w r. 1870-ym średnia liczba robotników w Chicago równała się 19, to już po dziesięciu latach norma ta dosięgała 40, a jeszcze po 10-ciu latach — 60, co daje tę samą cyfrę przeciętną, jaką posiadają większe fabryki w okręgu warszawskim w r. 1890-ym."

Zestawienia te są tem ciekawsze, że robi je człowiek zupełnie kompetentny, korespondentem bowiem *Now. wr.* jest p. Swiatłowski.

W tym samym dzienniku spotykamy na innem miejscu korespondencję z Grodna, traktującą o trzebieży lasów:

„W ostatnich czasach dzienniki jęły donosić o trzebieniu lasów w prowincjach północno-zachodnich. W uzupełnieniu tych informacyj należałoby dodać, że równie szybko znikają tutaj lasy skarbowe i to z olbrzymią stratą tak dla ludności miejscowej, jak i skarbu. Strat tych możnaby uniknąć, gdyby wydano pozwolenie na uskutecznianie detalicznej sprzedaży materjału leśnego według oznaczonego z góry cennika i w przeznaczonych na wyrąb działkach, a nie tak, jak się to dzieje obecnie, gdy sprzedaż odbywa się na licytacji całemi porębami, po cenach dostępnych bardzo niewielu osobom i to prawie wyłącznie z kategorji przemysłowców leśnych.

„Za detaliczną sprzedażą materjału leśnego przemawiają dwie okoliczności: po pierwsze udostępniłaby ona kupno niezbędnego materjału leśnego uboższej ludności, która w obecnych warunkach płaci ceny podwójne, bo kupuje materjał dopiero z drugich rąk od przemysłowców leśnych; prócz tego sprzedaż cząstkowa powiększyłaby prawie w trójnasób dochody skarbu, gdyby odbywała się na zasadzie oddzielnego otaksowania każdej sztuki drzewa, podobnie, jak to czynią przemysłowcy leśni, zarabiając tą drogą blizko 100% od sumy zapłaconej skarbowi. Okoliczność ta objaśnia nam także ustawiczne zwiększanie się poręb i ciągłe rabunki leśne, które w stosunkach wiejskich są wciąż na porządku dziennym; nic też dziwnego, że sądy nasze są poprostu zasypane sprawami o nadużycia własności leśnej.

„Prywatnemu właścicielowi zależy nieraz bardzo na otrzymaniu całej sumy odrazu, z tego też względu sprzedaż detaliczna jest dlań mniej dogodna, skarb przeciwnie, znajduje się w odmiennych warunkach, posiada bowiem inne źródła dochodów. Rozumie się samo przez się, że ten system eksploatacji wymagałby osobistej kontroli ze strony leśniczego miejscowego nad sprzedażą materjału. Zważywszy jednak, że eksploatacja przeznaczonych do wycięcia obszarów nie odbywa się równocześnie w całem leśnictwie lecz kolejno, głównie w porze zimowej; że wreszcie ustanowienie kontroli tygodniowej z pomocą specjalnego kwitarjusza sznurowego jest rzeczą bardzo łatwą — zważywszy to wszystko przychodzi się do wniosku, iż nic nie stoi na przeszkodzie rozciągnięciu ścisłego nad sprzedażą materjałów leśnych dozoru.

„Na okoliczność tę wartoby zwrócić uwagę. Czas już pomyśleć o uporządkowaniu eksploatacji lasów skarbowych i zarazem o umożliwieniu ubogiej ludności wiejskiej zaspokajania nieodzownych potrzeb w tym kierunku i umniejszenia tem samem wypadków kradzieży leśnych."

Graždanin zamieszcza następującą notatkę:

„Według otrzymanych przez ministerjum finansów od inspektorów podatkowych informacyj telegraficznych za czas do końca maja, stan zboża ozimego i ja-

rego w gubernjach Rosji europejskiej i Kaukazu jeszcze się bardziej polepszył. Umiarkowana temperatura i deszcze, padające prawie wszędzie w okresie sprawozdawczym, dopomogły do znacznego polepszenia się i dalszego rozwoju zasiewów."

Now. wr., raz jeszcze powracając do mowy hr. Kalnoky'ego, w oddzielnym artykule omawia bezowocne a wyczerpujące wysiłki mocarstw około coraz to nowych zbrojeń. Usiłowania te nazywa organ p. Suworina „Pracą Syzyfową" i taki też tytuł nosi wzmiankowany artykuł. Istotnie, jeżeli przyjrzymy się manipulacji uzbrojeń, z łatwością spostrzeżemy, że olbrzymi głaz uzbrojeń, jakkolwiek staje się wciąż cięższym, nie posuwa się z miejsca. Co które państwo powiększy swoje siły, to wnet drugie doprowadza sytuację do równowagi itd. bez przerwy. Gdy jednak w końcu głaz runie, wtedy podruzgotać może niejednego z podpierających go z wysiłkiem Syzyfów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Berlinie postawiono następujące kandydatury narodowo-liberalne: w pierwszym okręgu Markgraff; w drugim Henneberg; w trzecim Winterfeld; w czwartym Bennigsen; w piątym Krause; w szóstym Bennigsen.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Większa część studentów tutejszych agitować będzie za kandydatem konserwatystów, prof. Wagnerem, przeciw kandydaturze Virchowa.

TRAKTAT Z MENELIKIEM.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej izby deputowanych minister spraw zewnętrznych Brin oświadczył: Traktat z Menelikiem może być zmienionym ale nie wypowiedzianym. To samo odpowiedziały mu już Anglja i Niemcy.

SPRZENIEWIERZENIA.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powodu wielkich sprzeniewierzeń celnych aresztowano tu dyrektora wielkiej firmy Flaggert et Comp., tudzież urzędnika celnego. Dalsze aresztowania przewidywane.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Aresztowanie szefa firmy komisowo-ekspedycyjnej Flagolette Frères, z powodu ogromnych sprzeniewierzeń celnych, wywołało tu silne wrażenie.

INTERVIEW.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Echo de Paris* zamieściło niewiarygodne *interview* z jenerałem Fabre, który powrócił świeżo z Włoch. Jenerał utrzymuje, że trójprzymierze wobec antypatji, żywionej dlań przez włochów, nie długo już potrwa.

GRANICA KAMERUNU.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W tutejszych sferach miarodajnych zaprzeczają wiadomości, jakoby Francja zamierzała zaproponować Niemcom rokowania w sprawie wytknięcia nowej granicy na tyłach Kamerunu. Niemcy odmówiłyby z pewnością.

POJEDYNEK.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Tunisu donoszą, że korespondent tamtejszy Ajencji Havasa zabił w pojedynku głównego redaktora dziennika *La Tunisie française*.

CARNOT.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pryw, Kur. War.*)— Choroba Carnota pochodzi z przepracowania i anemji. Zamierza on odbyć kurację w Fontainebleau.

KOMPROMITUJĄCE LISTY.

Belgrad 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W razie, jeżeli radykaliści zechcą postawić gabinet liberalny Awakumowicza w stanie oskarżenia, grożą liberaliści publikacją listów wielu przewódzców radykalnych, dowodzących antydynastycznych ich usposobień. Jeden z przewódzców stronnictwa liberalnego, były minister, posłał kopje tych listów Milanowi do Paryża.

CHOLERA.

Lugdun 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Funkcjonarjusz kolei lugduńsko-śródziemnomorskiej zachorował na cholerę.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Alais znowu zmarło siedem osób na cholerę.

Wiedeń 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Strejkujący robotnicy w Kladnie wstrzymali pociąg kolejowy i zburzyli telefony. Nadszedł trzeci bataljon wojska.

Wiedeń 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj w delegacji przedlitawskiej podczas rozpraw zabrał głos Stanisław hr. Badeni.

Budapeszt 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Pięciukościołów donoszą, że przy usunięciu robotników ze wsi Szabolcz musiało wojsko wystąpić do akcji. Dwanaście osób ranionych. Przewódzców aresztowano.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Jenerał Planitz II-gi mianowany jeneralnym inspektorem artylerji pieszej.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pociąg idący z Saarbrücken do Metzu zetknął się gwałtownie z pociągiem towarowym. Palacz zabity, 13 podróżnych poniosło rany.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zbiegłego kasjera paryskiego Banku „Société générale" uwięziono na dworcu luksemburskim.

Poznań 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na cześć bawiącego tu cesarza odbył się wczoraj wieczorem obiad u komendanta załogi, jenerała Seekta.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Deputacja bankierów paryskich upraszała ministra finansów, aby nowa ustawa giełdowa mogła obowiązywać dopiero od d. 1 lipca r. b.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Interpelacja Despresa w sprawie giełdy robotniczej odłożona. Rząd zdaje się być pewnym swej pozycji.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Coraz nowe odkrywają ślady morderstw na kobietach, popełnionych przez bookmakera Lestevance'a.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wybuchła tu powszechna zmowa fiakrów i wozów.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister wojny, jen. Pelloux, oświadczył, iż stan armji włoskiej jest wyborny.

Rzym 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ojciec św. zamierza zwołać konferencję biskupów, celem wypracowania regulaminu dla stosunków duchowieństwa z robotnikami.

Londyn 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Antyparnellista Sexton zaniechał zamiaru złożenia mandatu do izby gmin, skutkiem usilnych nalegań swoich przyjaciół politycznych.

Londyn 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ubiegłym tygodniu zawiesiło w Anglji wypłaty 102 firm.

Londyn 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba gmin odrzuciła 270 głosami przeciw 236 poprawkę Povella żądającą, aby kwestje małżeństw i rozwodów usunąć z pod kompetencji parlamentu dublińskiego.

Bern 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Uchwały międzynarodowej konferencji techniczno-kolejowej postanowiono utrzymać w tajemnicy.

Belgrad 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią, że król Aleksander ma poślubić jedną z księżniczek greckich.

Madryt 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ogrodach królewskich eksplodowała nieszkodliwie petarda.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 216 40 (wczoraj 216.15)
Ruble na dostawę 216 50 (wczoraj 216.25)

Z sądów.

Z powodu testamentu ś. p. Walewskiego.

(Dokończenie)

Mowa adw. Pepłowskiego.

Adw. Pepłowski na wstępie swojej mowy zaznaczył, że skoro decyzja izby oskarżeń, a następnie i postanowienie sądu ściśle zakreśliły granice dochodzenia, i skoro, w myśl pomienionej decyzji, rejentowi zarzuca się jedynie, że wysłuchał woli testatora w obecności jednego tylko z liczby czterech świadków, pozostałych zaś przywołał dopiero odczytania i podpisania testamentu, zatem wobec tego wszystkiego, z jednej strony nie można podawać w wątpliwość ustalonej już stanowczo przez izbę sądową asystencji świadków przy czytaniu akcentacji i podpisaniu testamentu, a z drugiej—nie należy poruszać okoliczności ubocznych, nie związanych bezpośrednio z przedmiotem oskarżenia i mącących tylko napróżno istotny wątek dochodzeń.

Prokurator wspomniał o zamożności ś. p. Walewskiego i o ponętnych dla wielu osób nadziejach otrzymania po nim sukcesji. Lecz cóż za związek okoliczność ta może mieć z rejentem, który tylko żałować musi, że tak było, skoro dzięki temu, po 17-tu latach nieskazitelnej pracy na swoim urzędzie, spotkał się z zarzutami, niesłusznie krzywdzącemi jego uczciwe imię. Na szczęście pierzchły już kłamliwe insynuacje, któremi zła wola jednych lub lekkomyślność innych szarpała w pierwszej chwili jego dobrą sławę... Po najściślejszem zbadaniu faktów został jedynie zarzut uchybienia przeciwko formalnym przepisom prawa; ale i ten zarzut bezzasadnym wydać się musi. Osnuto go na zeznaniach niektórych świadków. Tych ostatnich w obecnej sprawie podzielić można w ogóle na dwie odrębne grupy. Jedną z nich tworzą ci, którzy utrzymują, że wszyscy świadkowie testamentowi siedzieli ustawicznie na korytarzu i dopiero w ostatniej chwili wchodzili po kolei do pokoju chorego, gdzie żaden z nich jakoby więcej niż minutę nie przebył. Wartość podobnych zeznań sprowadza się do zera, skoro się je zestawi z ustalonym w decyzji izby oskarżeń faktem, ustawicznej obecności jednego świadka w pokoju chorego i asystencji tamże trzech innych od chwili odczytywania testamentu.

Drugą grupę tworzą świadkowie podpisani na testamencie. Rejent wezwał w tym celu pomocników swoich innych kolegów. Wiemy, że się zwykle tak dzieje i najczęściej dziać musi, boć rejent nie może brać świadków z ulicy; musi mieć przy akcie ludzi, znanych sobie osobiście i odpowiadających wszystkim wymaganiom prawa.

Tak więc, pod względem wyboru świadków do testamentu postąpił rejen z całą ostrożnością. Całe zresztą postępowanie jego w danym razie wolne jest od jakichbądź zarzutów. Przedewszystkiem, dla usunięcia raz na zawsze wszelkich insynuacyj zapamiętać należy to, że do sporządzenia testamentu wezwano rejenta, którego znał oddawna ś. p. W. i który nie miał nic wspólnego z panami R. Ten wybór osoby stwierdza jasno, że wezwanie rejenta nastąpiło z inicjatywy samego Walewskiego. A otrzymawszy to wezwanie, czyż rejent śpieszy natychmiast do szpitala? Bynajmniej: zgłoszono się do niego o godz. 1-ej z południa, a on dopiero o 4-ej przybyć obiecał. Ten brak pośpiechu z jego strony dowodzi niezbicie, że sporządzenie owego testamentu traktował na równi z każdą inną czynnością tego rodzaju, i że nie wchodziły tu w grę żadne zakulisowe zamiary. Zupełnie prawidłowem było następnie całe zachowanie się rejenta w szpitalu. Przybywszy tam i rozebrawszy się we wskazanym mu pokoju pana R., musiał przekonać się naprzód o stanie umysłowym chorego i sprawdzić jego chęć sporządzenia testamentu. Z opowieści doktora Dobrskiego wiemy, że z tego obowiązku wywiązał się bez zarzutu, i że doktor sam nalegał nań, aby do spisania testamentu przystąpić. Niesłusznie też przypisywano rejentowi, jakoby swojemi zapytaniami miał znaglić chorego do dalszych dyspozycyj majątkowych. Przeciwnie, z ust dra D. słyszeliśmy, że on to, nie zaś rejent, radził choremu sporządzenie całkowitego testamentu. Rejent spytał jedynie: „czy to już wszystko?" i musiał tak postąpić, ażeby wiedzieć, czy chory skończył już swoje rozporządzenie, czy też nie. Co się tyczy interwencji dra D., to podczas jej łatwym był w tym razie do zrozumienia. Dbały o los kasy Mianowskiego i o dalszą egzystencję „Słownika geograficznego", dr. D. spodziewał się, widocznie, że chory na ten cel sumę jakąś zapisze. Tymczasem, jak wiemy, stało się inaczej, bo W. objawił tylko swoją wolę co do majątków ziemskich, przeznaczając je Tadeuszowi R. i Michałowi W. Że całe to rozporządzenie wyszło z własnej inicjatywy zmarłego, który sam wymieniał nazwy majątków i osoby obdarowane, o tem również przekonywa niezbicie wyższe po nad wszelkie zarzuty świadectwo dra D. Tym sposobem nie ulega wątpliwości, że rozporządzenia testamentu, przyjętego przez rejenta R., notowane pierwotnie przez niego na kartce a następnie sformułowane w akcie były dokładnym wyrazem osobistej woli zmarłego.

Niesłusznie z tego tytułu prokurator wygłosił zarzut, jakoby objawienie woli testatora odbyło się sposobem od-

powiedzi na pytania. Rejent, pisząc w podobnych okolicznościach testament, może, a nawet musi spytać o coś chorego, ażeby się przekonać, czy tenże uważa, czy jest przytomnym, czy ma jeszcze co do powiedzenia. Nie takie więc zapytania miał na względzie prof. Holewiński i cały zastęp innych uczonych, mówiąc, że są one z wymaganiami prawa sprzeczne, lecz jedynie te, które zmierzają do wywarcia na testatorze suggestji, czego w danym razie, jak widzieliśmy, nie było.

Pozostaje kwestja samego spisania testamentu. Czy przy tem od samego początku świadkowie byli obecni, na to pytanie, jak się zdaje, odpowiedzieć należy twierdząco w tym sensie, że świadkowie weszli wtedy wraz z rejentem do pokoju chorego, zkąd niektórzy z nich wychodzili chwilami na korytarz. Rejent, odwrócony od drzwi, widzieć tego nie mógł, a nie był przecie w stanie i nie potrzebował zresztą pilnować świadków, dla których podobna rola była chlebem powszednim i którzy przeto znali sami swoje obowiązki. W każdym razie zachowania się świadków nie można kłaść na karb winy rejenta.

Nie jest również żadnem uchybieniem ze strony rejenta to, że świadkowie treść testamentu dopiero przy jego odczytaniu poznali, boć nie sposób wymagać, aby chory mówił głosem donośnym. Tym sposobem wszystkich osłabionych pozbawiłoby się możności testowania. Świadkowie nie na to są potrzebni, iżby szeptane przez chorego wyrazy słyszeli, lecz na to, aby stwierdzili fakt objawienia woli, zaakceptowania spisanego tekstu i podpisu. Bardzo niebezpieczną byłaby w praktyce zasada, wedle której każdy świadek testamentu znajdować się powinien tuż przy chorym i słyszeć każde jego słowo. Przy takim poglądzie każdemu testamentowi groziłoby niebezpieczeństwo obalenia, bo wystarczyłoby na to, iżby ktobądź ze świadków oświadczył później, że przy sporządzaniu testamentu chwilowo się zdrzemnął lub głowę za drzwi wychylił. I któż mu wtedy dowiedzie, że tak nie było?

Bądźcobądź faktem jest, że od chwili odczytywania testamentu aż do końca wszyscy świadkowie asystowali. To nie ulega już wątpliwości, bo ustaliła to już izba oskarżeń. A czyż przedtem asystencja świadków była wedle prawa konieczna? Czy obecność przy odczytaniu, aprobacie i podpisie nie wystarcza? Litera prawa bynajmniej nie idzie tak daleko, ponieważ art. 972 kod. Nap. opiewa, że „testament, podyktowany przez testatora i przez notarjusza napisany, powinien być odczytany testatorowi w obecności świadków". Tak więc litera prawa nie żąda obecności świadków przy dyktowaniu testamentu. Wprawdzie uczeni komentatorowie kodeksu mówią inaczej, ale wielka jeszcze kwestja, czy się tu nie mylą, boć przecie najważniejszym momentem jest nie dyktowanie, lecz odczytanie testamentu, przy którem testator może i tak rozporządzenia swoje sprostować lub zmienić.

W każdym razie nie można winić rejenta o to, że się nie wdawał w komentowanie prawa, a zwłaszcza nie można w tem upatrywać wielkiego z jego strony uchybienia. A cóż będzie, naprzykład, jeśli senat rządzący (który dotąd podobnej kwestji nie rozstrzygał), przy rozpoznaniu toczącego się procesu cywilnego, odmienną od komentatorów francuskich wyrazi opinję? W tym stanie rzeczy rejent, który działał tu i uczciwie i zgodnie z przepisami prawa, uwolniony być winien, a w najgorszym razie może uledz odpowiedzialności chyba tylko z 1-ej, nie zaś z 2-ej części art. 466 kod. karn.

Na tem zakończyła się obrona.

Wyrok podaliśmy w numerze niedzielnym. *Fr. N.*

Sprawa Zalcwasserów.

Wczoraj nadeszły z senatu do izby sądowej akty znanej sprawy Zalcwasserów o udział w bankructwie podstępnem.

Senat skargę kasacyjną obrońcy oskarżonych oddalił, a tym sposobem wyrok skazujący izby sądowej otrzymał już moc wykonawczą.

Decyzja senatu nosi datę 2-go b. m.

Przed jarmarkiem.

Do dnia 13-go b. m. znajdująca się na placu jarmarcznym ilość zważonej wełny wynosi 14,780 pud. 12 funt.

W r. z. o tej porze było 17,080 pud. 27 funt., a więc obecnie o 2,300 p. 15 f. mniej.

D. 13-go b. m. zważono wełny tegorocznej strzyży:

na wagach miejskich	420 pud.	26 f.
„ bankowych	7,355 „	12 „
razem	7,779 pud.	33 f.

Na jarmarku zeszłorocznym dnia tegoż zważono ogółem 7,338 p. 17 f., a więc mniej niż obecnie o 441 p. 11 f.

Wełna, zważona d. 13-go b. m. na jarmarku tegorocznym (7,359 p. 12 f.), oszacowana jest przez właścicieli do ubezpieczenia na ogólną sumę 129,500 rs.

Obecnie więc znajduje się na placu jarmarcznym zważonej już wełny 22,560 p. 10 f.; ilość ta, w porównaniu z r. z. (24,418 p. 39 f.), jest mniejsza o 1,858 p. 29 f.

Dowóz wełny na plac jarmarczny jest w dniu dzisiejszym również mocno ożywiony, jak wczoraj. Nietylko wagi bankowe, lecz i miejskie są w oblężeniu. Główny gmach składów bankowych już prawie całkiem zapełniony; również sporą ilość wełny złożono pod szopami. W składach bankowych panuje ruch ogromny, mimo to, dzięki wzorowemu porządkowi, przestrzeganemu przez naczelnika tych składów, p. Aleksandrowa, interesanci załatwiani są kolejno z możliwym pośpiechem.

Liczniejszy zjazd kupców i fabrykantów spodziewany jest dziś przed wieczorem, wszyscy bowiem najpoważniejsi odbiorcy pragną wziąć udział w dzisiejszem zebraniu na giełdzie, a następnie w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Hodowcy owiec już bardzo licznie się zjechali.

Jutro, t. j. w pierwszym dniu jarmarku, niewątpliwie tranzakcje rozpoczną się odrazu na wielką skalę, a to ze względu, iż tegoroczny jarmark ma właściwie do dyspozycji tylko dwa pierwsze dni swego trwania, mianowicie jutro i pojutrze, gdyż dwa następne dni przypadają na sobotę i niedzielę.

Rezultaty więc tegoroczne dadzą możność skombinowania, o ile projektowane skrócenie terminu trwania jarmarku z czterech na dwa dni ma istotnie dobre strony.

W dalszym ciągu dowozów nadeszły dziś zrana następujące partje wełny tegorocznej strzyży:

Z dominjum Burzec Leona Dmochowskiego 56 pud. 37 f., z dom. Ułęż górny Karola Mejznera 47 pud. 7 f., z dom. Pojazdowo Leopolda Grodzickiego 68 pud. 35 funt., z dom. Stryjno Aleksandra Orsetti 83 pud. 20 f., z dom. Radawiec Jana Stadnickiego 115 pud. 20 f., z dom. Memewo Antoniego Szlubowskiego 179 pud. 4 f., z dom. Świerzowa Marji Orsetti 148 pud. 23 f., z domin. Uchanie Stefana ks. Lubomirskiego 144 pud. 22 f., z dom. Brusów Ludwika Bajerkiewicza 19 pud. 30 f., z dom. Suchodoły Stanisława Kronenberga 99 p. 33 f., z dom. Kembło Stanisława Wessla 68 pud. 2 f., z dom. Wojcieszków Tadeusza hr. Plater-Zyberka 201 pud. 15 f., z dom. Zakrzewo Ignacego Budnego 198 pud. 12 f., z dom. Modrzeń Karola Milowicza 110 pud., Administracja dóbr Sobieszyn 62 pud. 14 f., z dom. Wola Szydłowiecka Józefa Myszczyńskiego 125 pud. 5 f., z dom. Leszno 227 pud. 13 f., z dom. Łuszczewek Aleksandra Michelisa 38 pud. 14 f., z dom. Czerwona Niwa Kazimierza Sobańskiego 97 pud. 14 f., z dom. Michałów Jana Bersohna 71 pud. 28 f., z dom. Milanówek Michała Lasockiego 33 pud., z dom. Kożuszki Donimirskiego 95 pud., z dom. Wola Gawartowa 48 pud. 10 f., z dominjum Wrońskie Hieronima Fajansa 27 pud. 25 f., z dom. Tłuchówek Marjana Dunina 95 pud., z dom. Żyżyn p. Wessla 72 pud. 20 f., zarząd dóbr Sanniki 78 pud. 32 f.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z ul. Włodzimierskiej.* — Art. 103 kod. cyw. polskiego głosi: „Ojciec dziecięcia, w kazirodztwie lub cudzołóstwie zrodzonego, jako ojciec w akcie (urodzenia) zapisanym być nie może", a art. 299 tegoż kodeksu przepisuje, że „uznanie dziecięcia naturalnego nie może nastąpić, względem dzieci ze związku kazirodzkiego lub cudzołożnego zrodzonych". Nakoniec, z ducha prawa i z opinji uczonych komentatorów (Marcadé, Malleville, Toullier, Delvincourt, Demolombe, J. K. Wołowski) wynika, że dziecko takie nie może być również przysposobionem (adoptowanem) przez swojego cudzołożnego ojca. Zresztą radzimy panu zasięgnąć bezpośrednio rady którego z adwokatów.

— *Długoletniemu prenumeratorowi z Częstochowy.* — Znajomość języka państwowego nie jest wymaganą, jako warunek do otrzymania poddaństwa.

— *Panu A. F.*—Każdy weksel handlowy przedawnia się zupływem lat pięciu od daty protestu lub też od ostatniej czynności sądowej, w razie, gdy weksel był przedmiotem procesu (art. 189 kod. handl.) Przedawnienie to wyłącza się bądź przez zapadły z mocy wekslu wyrok, bądź przez przyznanie długu mocą osobnego aktu. Wiadomość o komorniku znajdzie pan w kancelarji zjazdu sędziów pokoju (Senatorska, 12).

— *Panu S. E., właścicielowi domu z Gęsiej.* — Sieć rur wodociągowych w r. b. jeszcze zostanie, jak to już zresztą w swoim czasie donieśliśmy, przeprowadzoną pod ulicą Gęsią pomiędzy Smoczą i Okopami. Ze względu jednak na to, że roboty wodociągowe w r. b. rozpoczęte będą nie wcześniej, jak z końcem czerwca lub nawet w lipcu, więc i odnoga, którą się pan interesuje, w jesieni r. b. ułożona zostanie.

— *Prenumeratorowi „pro publico bono".*—Sprawa uszkodzenia kanału na ulicy Żelaznej jest obecnie przedmiotem badań i kto za szkody zapłaci—niewiadomo dotąd. Uwagi sz. pana, że wszystkiemu winien zarząd kanalizacji, przyjęliśmy do wiadomości. Ażeby ferować werdykty w sprawach tak fachowych, należy mieć ku temu stosowne zasady.

— *Właścicielowi domu z Bielańskiej.* — Skarga na wodociągi nie wydaje się nam usprawiedliwioną, albowiem informacje zaczerpnięte na gruncie przekonały nas, że zarząd wodociągów punktualnie wysyła swoje wykazy kwartalne do magistratu, notując należności za wodę normalnie zużytą, jak również za ilość przechodzącą normę. Jednocześnie przekonaliśmy się, że służba wodociągów zawiadamia o poleceniu zamknięcia dopływu, dając właścicielowi czas i możność uregulowania należności. Trochę więcej systematyczności i porządku, a wszystko ułoży się jaknajlepiej.

— *Panu S. G., stałemu prenumeratorowi.*— Do prowadzenia handlu w zakresie wskazanym przez sz. pana bezwarunkowo potrzebnem jest wykupienie świadectwa gildyjnego i to w razie sprzedaży hurtownej świadectwa i biletu I-ej gildji. W ogóle granica pomiędzy I-szą a II-gą gildją przy sprzedaży komisowej, uskutecznianej za pomocą korespondencji z biur i kantorów (a nie w naturze ze składów i magazynów) jest niezmiernie subtelną i dla udzielenia dokładnej informacji koniecznemi są wszelkie szczegóły, określające warunki sprzedaży. Art. 17-ty wstępu do ustawy handlowej określa w głównych zarysach cechy handlu hurtowego i detalicznego, radzimy wszakże nie zapominać o różnicy pomiędzy *reprezentantem* domu handlowego zagranicznego (jak w tym wypadku, amerykańskiego) a *komisantem* prowadzącym na własne ryzyko dany towar zagraniczny. Po bliższe szczegóły i objaśnienia najlepiej udać się do wydziału patentowego w ..cie, który wszelkich informacyj chętnie i bezinteres.. udziela.

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.50, 216.50 w poszukiwaniu i 216.75, co się równa kursom 46.20 i 46.12½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.42 i rs. 9.42 w poszukiwaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.37½ (odpowiadającym 215.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku oddawców waluty do 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.27½ i 46.30 i w końcu b. m. po 46.32½ i 46.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.37½, 46.40, 46.42½ i 46.45, przeważnie jednak po kursach 46.37½ i 46.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.25. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 37.60, 37.62½ i 37.65. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 76.95.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.52½, za Londyn krótki 9.42½, za Paryż krótki 37.75 i za Wiedeń krótki 77.20, przy chęci płacenia 46.40 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, **przy tendencji** słabszej. Za listy likwidacyjne żądano po 98.30 i po 98.—, stosownie do wielkości odcinków, bez ruchu. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej em. z roku 1866-go po 222.50. Pożyczki wewnętrzne 4° z roku 1887-go **I-ej ser.** ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.40 i po 98.90 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli 4½% listów po 98.70.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano, według ceduły, po 102.50 I-ej serji, 101.90 II-ej, 102.50 III-ej i po 101.90 trzy następne serje, nabyto zaś kilka tysięcy I-ej s. po 102.30, oraz kilkanaście tysięcy II-ej, V-ej i ostatniej serji 101.75.

Listów zastawnych 5% m. Łodzi kupiono kilkanaście tysięcy IV-ej seryj 101.05, przy chęci otrzymania po 101.25 za II-ej, III-ej i IV-ej s.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy w żądaniu po 101.65, a wzięto kilkanaście po 101.40.

W żądaniu notowano akcje Tow. fabr. cukru Hermanowa po 340.—, Łyszkowice po 336.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52½, marki w gotówce po 46.⅔ kop., guldeny w gotówce 77.⅓ i franki w got. po 37⅚ kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.—, do 11.37 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 9.05—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo mocne. Usposobienie bardzo mocne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.** *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym czerwca.—Dowozy bardzo średnie, większe nieco ilości z próbek przedstawiano do sprzedaży. Ogółowo ofiarowano pszenicy 600 korcy, żyta 700, owsa 400, jęczmienia 300 korcy. Usposobienie ogólne słabe. Pszenicy wyborowej brak, za białą płacono 6 rs. do 6.05, za pstrą 5.70. Żyto wyborowe 4.45 do 4.52½, średnie 4.25. Owies bez zmiany, mocno, po 2.90 do 3 rs. Jęczmień udało się sprzedać po 4.50 w gatunku dobrym.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 13-go czerwca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Zyta	—	wag.	—	wag.	11	wagonów
Owsa	3	„	1	„	20	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	3	„
Kaszy jaglanej	9	„	23	„	240	„
Kaszy gryczanej	1	„	2	„	12	„
Ryżu	—	„	—	„	8	„
Pszenicy	—	„	—	„	18	„
Jęczmienia	—	„	—	„	15	„
Grochu	1	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	2	„	12	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	1	„	—	„	7	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	4	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	15	wag.	28	wag.	351	wagonów

Wełna. *Przed jarmarkiem.* Ponieważ nowa strzyża już się rozpoczęła, w przededniu jarmarku świętojańskiego na czasie będzie przedstawić całoroczny przebieg handlu tym produktem, i wykazać jakie zmiany zaszły w operacjach wełną w r. ubiegłym, w porównaniu do lat poprzednich. Ceny naszego

produktu były zawsze w zależności od crn na rynkach zagranicznych i od kursu naszej waluty, ponieważ zagranica dostarczała największego kontyngensu odbiorców wełny krajowej. W ciągu ostatnich 3-ch lat tak w naszych fabrykach jak i w russkich, wskutek nieurodzaju w Niemczech, a zaprowadzenia w Ameryce bilu Mac-Kinleya, zmniejszył się popyt na wyroby wełniane, a ceny wełny coraz bardziej zaczęły się obniżać. W r. 1890-ym doszły one do tak nizkiego poziomu, że ci spekulanci, którzy zatrzymali przez kilka lat swoje zapasy, ponieśli dotkliwe straty. Stan ten trwał aż do jarmarku zeszłorocznego. Pierwszy impuls do poprawy cen dała majowa aukcja londyńska, na której się okazał wielki pohop do kupna i ceny lepszych gatunków znacznie się poprawiły. Podobnież wypadł jarmark wrocławski, który zwykle się odbywa 10-go czerwca, ten zaś dobrze oddziałał na nasz jarmark; tranzakcje więc na tym ostatnim odbywały się szybko i ochoczo. Z całego dowozu, który wynosił około 63,000 pudów (włączając w to i remanent 5,000 pudów), 75% rozkupiono. (W r. 1891-ym dowóz był prawie taki sam jak w r. 1892-im, ale sprzedano tylko 45%.) Pozostałe z roku zeszłego 25% zostały zakupione przez kupców tutejszych i białostockich. Ceny płacone na zeszłorocznym jarmarku przedstawiają się jak następuje: a) za wysoko-cienkie I od 110 do 115 tal. za centn., b) za wysoko-cienkie II od 85 do 100 tal. za centn., c) za średnio-cienkie I od 67 do 85 tal. za centn., d) za średnio-cienkie II od 65 do 75 tal. za centnar i e) za średnie i ordynaryjne gatunki od 55 do 65 tal. za centn.—przy kursie naszej waluty 213.50, 212.50, 210, 207.50, 209.50 od d. 14-go do d. 19-go czerwca r. z. W roku ubiegłym jarmark berliński (który rozpoczyna się d. 20-go czerwca) odznaczył się tendencją słabą i ceny dla gatunków niższych znacznie się obniżyły. Przebieg jarmarku berlińskiego, następnie pojawienie się cholery, oddziałało bardzo niekorzystnie na interes wełniany w Niemczech. Natomiast u nas ku końcowi lipca zaczął się nkazywać ruch w miastach fabrycznych, skutkiem czego spekulanci poczynili zakupy, zaopatrując się przeważnie w ordynaryjne gatunki, tak zwane włościańskie. Ruch ten nie długo trwał; z pojawieniem się bowiem cholery w cesarstwie, a następnie w lubelskiem, chęć kupna osłabła i do końca sierpnia zupełna cisza zapanowała w interesie. W październiku znów zapanował ruch w miastach fabrycznych, z czego korzystając kupcy tutejsi i białostoccy zakupili na prowincji większe partje wełny, przeważnie grubsze i średnie gatunki, płacąc za nie ceny do 2 talarów wyższe od cen jarmarcznych; lepsze zaś gatunki wełny były w tym czasie całkiem zaniedbane. Kupcy wzmiankowani w listopadzie zakupili na prowincji około 3,000 centn. wyżej notowanych gatunków, tak, iż grubsze gatunki zostały całkiem wyczerpane, a do wyrobu zimowego towaru i szewiotów fabrykanci byli zmuszeni sprowadzić wełnę z Prus, opłacając cło 2 rs. w złocie od puda. W grudniu ożywienie w fabrykach wzmagało się w dalszym ciągu, tak, iż w tym miesiącu zakupiono do Białegostoku około 13,000 centn. wełny średnio-cienkiej po 68 do 72 tal., z lubelskiego i z innych okolic. Cały remanent w kraju w d. 31-ym grudnia wynosił około 3,000 centn. przeważnie lepszego gatunku. W miarę zmalenia zapasów, zaczął się ruch w kontraktach; płacono od 3 do 4 tal. więcej, niż na jarmarku. Oprócz kupców, kilku większych fabrykantów brało udział w kontraktowaniu wełny, płacąc ceny wyższe do 6 tal. od jarmarcznych, a w niektórych wypadkach nawet do 8 tal. Szczególnie byli czynni kupcy prowincjonalni, którzy się pozbyli swoich zapasów. W styczniu ruch zapanował w lepszych gatunkach wełny cienkiej i średnio-cienkiej; do fabryk krajowych zakupiono 700 centnarów po cenie od 77 do 85 tal. za centnar. Ruch taki trwał do połowy marca i dotychczas pozostało około 700 centnarów wełny przeważnie lepszego gatunku. Cyfra ta obejmuje ilość pozostałą do dnia dzisiejszego, za wyłączeniem 40 centn. wełny, które w ostatnich dniach sprzedane zostały do Tomaszowa po cenie około 82 tal. za centnar.

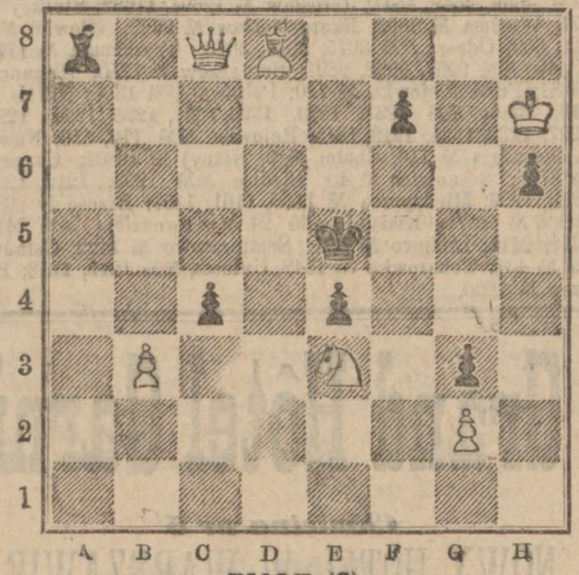
Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 3-go czerwca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 27-go maja do d. 3-go czerwca r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 20-ym maja r. b. 6,000 pudów na stacji Proskurów na maj po rs. 5.06, z warunkiem; 6,000 pudów na stacji Popielnia na maj-czerwiec po rs. 5.12½, z warunkiem; 2,000 pudów na maj-czerwiec po rs. 5.12½, z warunkiem; w dniu 21-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Oratów na maj-czerwiec po rs. 5.11, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 5.10, z warunkiem; 5,000 pudów na stacji Olszanka na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 27-ym t. m. 2,400 pudów na stacji Talnoje na czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Oratów na maj po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 4,200 pudów na stacji Rachny na maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym t. m. 9,700 pudów na stacji Oratów na czerwiec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Hajsyn na maj-czerwiec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru i 3,000 pudów na stacji Krzyżopol na maj po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m. 5,100 pudów na stacji Woronców-ka na maj po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacjach Olszanka i Demczyn na czerwiec po rs. 5.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacjach Olszanka i Demczyn na maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Tahańcza na maj po rs. 5.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 31-ym t. m. 1,800 pudów na stacji Browki na maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; cukru zagranicznego: w dniu 1-ym czerwca r. b. 600 pudów na stacji Dźwińsk na maj po rs 5.55½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów na stacji Carycyn na maj po rs 5.70, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów na stacji Szawle na maj po rs. 5.58, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,200 pudów na stacji Wilno na maj po rs. 5.58, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów z odbiorem w Rydze na maj po rs. 5.60½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów z odbiorem w Petersburgu na maj po rs. 5.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów z odbiorem w Moskwie na maj po rs. 5.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów z odbiorem w Rydze na maj po rs. 5.60½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im t. m. cukru russkiego 600 pudów na stacji Kalinówka na maj po rs. 5.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 5.06, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,400 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 20-ym maja r. b. 50.000 pudów na stacji Borowla na październik-listopad i grudzień-styczeń po rs. 4.30, z zadatkiem 50 kop.; w dniu 21-ym t. m. 30,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień-luty po cenie o rs. 1 niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji śmielańskiej; w dniu 31-ym t. m. 30,000 pudów na stacji Winnica z odbiorem w pierwszych miesiącach po rs. 4.15. z zadatkiem 50 kop. i 50 kop. w d. 1-ym sierpnia; 10,200 pudów na stacji Korsuń z odbiorem w pierwszych miesiącach po rs. 4.12½, z zadatkiem 50 kop. i 50 kop. w d. 20-ym sierpnia; 9,000 pudów na stacji Gołowaszówka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50, z zadatkiem 25 kop. płatnym w różnych terminach; w dniu 1-ym czerwca r. b. 15,000 pudów na stacji Bar z odbiorem w pierwszych miesiącach po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Świadectw wywozowych* sprzedano na 20,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1.12½, z zadatkiem 15 kop. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Szachy.

ZADANIE 292.

(B. Frohmann).

CZARNE (7).



BIAŁE (6).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 293.

(P. W.).

Białe: Król B2. Dama A6. Laufry: B7, H6. Skoczki: C5, D3. Piony: A5, D6, G3, G4. (10).

Czarne: Król D4. Wieża D5. Pion D7. (3).

Mat za drugiem posunięciem.

Rozwiązania:

287. 1) E3—F3, G4 : F3. 2) C4—E3†. (A) 1) ..... D8—?. 2) D7—C6†. (B) 1) ..... B7—?7. 2) C4 : B6†. (C) 1) ..... jakk. inacz. 2) B3—D2.

288. 1) F1—H2, D5—E4. 2) B5—C3†. (A) 1) ..... F7—G8, H8 : G8†. (B) 1) ..... F7—E8. 2) H8 : E8. (C) 1) ..... F7—E6. 2) D7—C6† i mat. (D) 1) .... jakk. inaczej. 2) H8—A8.

289. 1) A3—B4.

290. 1) C3—A4 (grożąc matem na B6), H7—H6. 2) G5 : H6, E3 : H6 (jeżeli E3—E1†, to 3) H6—D2). 3) H4—H5!. (A) 1) ..... E3—E1†. 2) G5—D2, H7—H6. 3) D2 : E1.

291. 1) G3—E4, G4—F5. 2) H2—H5†. (A) 1) ..... H8—G6. 2) E4—F6†. (B) 1) ..... jakk. inacz. 2) D6—E6†.

Zadanie 287 rozwiązali pp. Ch. W. Białostocki, J. Bieliński, M. Binkowski, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, I. Popiel, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadania 288 i 289 rozwiązali: pp. Ch. W. Białostocki, J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 290 rozwiązali: pp. J. Bieliński, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 291 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

ODPOWIEDZI.

— *Panu N. S.*—W zadaniu 287, po 1) E3—F3, G4—F3; 2) C4—E3†, D5—E4, białe matują przez 3) D7—F5†, wrazie zaś 3) B3—D2†, jak pan proponuje, czarne mogłyby jeszcze grać 3) ..... E4—D3; nadesłana nam próba jest zupełnie słaba.

— *Panu I. P.*—W zadaniu 289 postawił pan prawdopodobnie piona białego na C5 zamiast, jak było wskazane, na C6.

— *Panu Ch. W. B.*—W kwestji zadania 278 nie możemy zadość uczynić życzeniu pańskiemu,—należy uważniej pisać rozwiązania.

— *Panu L. H.*—Zadanie 282 rozwiązał pan mylnie, grając w trzeciem posunięciu warjantu A skoczkiem na C5 zamiast na E5, co w odpowiedzi „mylnie rozwiązującym" już zaznaczyliśmy; również z dziwnem przeoczeniem nadesłał pan rozwiązanie warjantu A w zadaniu 290: po 1) C3—A4, E3—E1†; 2) G5—D2, H7—H6—wskazuje pan posunięcia: 3) D2—C2† (?), E1—C3 (?); 4) B1—D2, co oczywiście sprzeciwia się zasadom gry szachowej.

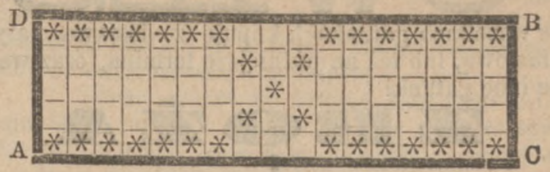
— *Panu B. K.*—Pozostałych zadań jeszcze dotychczas nie spradziliśmy.

LOGOGRYF.

Z następujących sylab: a—a—ba—der—do—dolf—dy—dom—gra—is—ka—kas—ko—lar—lam—le—ły—mal—mińsk—my—nie—nie—or—pu—ra—ra—se—sen—so—ta—ter—un—u—u—wa—wer,— w załączonych kratkach ułożyć 17 wyrazów czytanych z góry do dołu, w kierunku pionowym tak, aby litery na miejscu gwiazdek, czytane w kierunku A—B i C—D utworzyły imiona głośnych nowożeńców.

Znaczenie wyrazów:

1) Imię męzkie.—2) Zwierzęta.—3) Pseudonim współczesnego powieściopisarza polskiego.—4) Moneta (wstecz).—5) Góry w Rosji.—6) Zbiornik wody.—7) Wyspa.—8) Imię żeńskie.—9) Miasto w Królestwie.—10) Odznaczenie.—11) Bohater powieści „Ostatni z Mohikanów".—12) Miasto w Rosji.—13) Zjawisko atmosferyczne. — 14) Niemowa.—15) Imię męzkie. 16) Miasto we Włoszech. — 17) Wiara u wschodnich narodów.



Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w nrze 141-ym

Tak krawiec kraje, jak materji staje.

1) TokaJ.
2) ArjA.
3) KossaK.
4) KafarnauM.
5) RajeckA.
6) AntracyT.
7) WitshirE.
8) IskieR.
9) EgressY.
10) CiampolI.
11) KallipygoS.
12) RappaporT.
13) ArgunjA.
14) JokaJ.
15) EuterpE.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, D. Glass, Z. Turkus, A. Olechowska, M. Wróbel, S. i R. Eppelbaum, Osamotniona, Cztery siostry Ch., L. Zienk., J. Rosenstadt, G. i B. Welt, B. Orzeszkowa, N. Gurnowska, G. C. Schönmann, S. Szuldberg, H. Winter, M. Zilm, G. Gryc., R. Łazow., F. Feit., C. Cwib., Meluta Gryc., S. Łaz., Janina S., M. Grossman; panowie: S. Lurie, I. Grützhaendler, Z. Garliński, M. Winawer, A. S. i W. Dyszkiewiczowie, S. Borecki, K. G. Płatek, M. Lebenthal, T. Kahl, M. Drozdzicki, M. Oxner, I. Kronenberg, H. Landau, F. Wendorff, J. Gol., J. Wit., St. Land., Wil. Zaw., Kaz. Al., T. Kop., H. L., J. Neuding, J. Kachel.

Z prowincji pp.: A. Lilienstern z Lublina, M. Mokrzycka, z Brześcia Litewskiego, R. i G. Prussak z Łodzi, S. Wasserzugowa z Łowicza, L. St. z Ozorkowa, D. Gwoździk z Rudy, J. Szykier z Szadka, A. Barwiński z Dubowa, N. R. i A. Rajchmanówny z Piotrkowa, Eugenja Landau z Łodzi, E. Moszkowski z Łodzi.

Z Cesarstwa p. W. Żniński z Wilna.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

Odgłosy.

Na rymowane rozwiązanie arytmogryfu, o jakim mowa powyżej, pokusił się p. Henryk Juwiler. Jakkolwiek tym razem w muzie pana J. czuć się daje rozpaczliwa łatanina, to jednak ze względu na szerokie koło zwolenników działu niniejszego, słowa jego przytaczamy:

Oto one:

Jowiszu! Marsie! Saturnie i Febie!
Was wszystkich wzywam w gwałtownej potrzebie,
Juno! *Euterpe! Kallipygos!* Djana!
Posiedźcie u mnie z wieczora do rana,
Jam człowiek—zwykłej nie przechodzę miary;
Piętnaście koni wprzęgnęż do landary?
Więcej mam trudu, niż Homer, Horacy,
Cały więc Olimp zapraszam do pracy
I wnet bogowie spełnią me rozkazy,
Zszywając dratwą przeróżne wyrazy,
By z tego „odgłos" wyrósł pod niebiosy
Dłuższy i szerszy, niż inne „odgłosy".
Myśl moja krąży wszędzie, wątku szuka,
O co zaczepić? O co, u kaduka?!
Ha! dla gorącej miłości *Kurjera*
Jadę po świecie szukać bohatera.

. . . .

Pegaz mnie uniósł hen, do Ameryki,
(Czy wyścigowe skoczą tak koniki?)
Co tam w Chicago dziwów! Rety! rety!
Ale... nie miałem „forsy" na bilety.
Więc wodą *Iskru* ślicznego rumaka,
Wnet napoiwszy, zrobiłem „drapaka",
Ażeby zwiedzić *Kafarnaum, Arję,*
Argunję z Szilką, *Witshire* i Szwajcarję...
Biedny Pegazik! odpoczął nareszcie
W stolicy Węgier, słynnym Budapeszcie.
Węgrzy—to dawni Awarzy, Hunnowie
Zresztą... *Ciampoli* lepiej to opowie.
Wśród nich jest *Jokaj*, słynny belletrysta,
Napisał pono tomów coś ze trzysta.
Bo też w tej winem wsławionej krainie
Natchnienie chyżo, jako *Tokaj*, płynie.
A kto nie wiedział, niechaj ztąd się dowie,
Że jest tam aktor, *Egressy* się zowie...

. . . .

Gdy skreślę wszystko z pewnością powiecie,
Że tak trzy po trzy, jak na mękach plecie!
Basta. Wszak prawdą gadka się być zdaje:
Że tak mistrz kraje, jak materji staje.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Ottonowi See.*—Mylnie sz. pan twierdzi, iż zadanie jego drukowane być miało przed dwoma miesiącami, terminów bowiem nikomu nie oznaczamy. Wiersz użyty do zadania konikowego jest wprost niemożliwy.

— *Panu W. Żnin. w Wilnie.*—Istotnie, materjbłem do działu tego tak jesteśmy zewsząd zasypywani, iż potrzebaby zamieszczać dwa razy dziennie zadania, by je w terminach przez autorów żądanych zużytkować.

— *Pani Zofji Szprin.*—Niestety! życzeniu jej nie możemy zadosyć uczynić, rzecz bowiem opracowana jest bardzo słabo.

— *Pp. Domańsk.*—Zadanie konikowe wydrukujemy.

— *Panu J. D.*—W *Kurjerze* zadanie pańskie ze względów technicznych drukowane być nie może. Illustrowane wydawnictwo zużytkuje.

— *Bezimiennemu autorowi.*—Zarówno logogryf jak arytmogryf w koszu.

— *Uczniom III-ej klasy.* — Trzy razy do druku, za każdorazowem atoli pozwoleniem i kwalifikacją władz szkolnych.

— *Pani Józefie Więc.*—Trzeba trochę jeszcze popracować.

— *Ogńisze.*—W przyszłym tygodniu w Łodzi.

— *Figlarzowi.*—Rzecz zręczna. Zamieścimy.

— *Panu Antoniemu Rat.*—Dwadzieścia.

OWIES

we wszelkich gatunkach kupuję z dostawą natychmiastową, lub też na późniejsze termina, oraz wszelkie inne gatunki

ZBOŻA

i

NASION

za gotówkę, po cenach możliwie najwyższych.

Artur Wierzbowski

Włodzimierska 21, telefonu ***427.***—2197

— Wielki magazyn wyrobów jubilerskich złotych, srebrnych i brylantowych ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 7.—Otrzymał nowe transporty prześlicznych fasonów, ***srebrne papierośnice,. bonbonierki, rączki i gałki do lasek*** (oksydowane i inkrustowane złotem). Ceny wyjątkowo niskie—stałe. 836r

---

Progimnazjum żeńskie z pensjonatem

S. TOŁWIŃSKIEJ, Chmielna 48.

Zapis codziennie od d. (25) 13 czerwca. Warunki przystępne. 2342

— ***Restitutions-Fluid*** dla koni do wcierania przy chorobach nóg, reumatyzmach, artretyzmach i wypleczeniach, poleca ***apteka L. Zieminskiego,*** Marszałkowska nr 153. 734r

---

Jan Henryk Brüner

adwokat przysięgły, Długa 34, przyjmuje do 10 rano i od 5—7-ej po poł. 2411

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego*, Plac Teatralny № 9.

DOM BANKOWY

X. RADZISZEWSKI

w Warszawie, hotel Europejski.

Udziela zaliczenia na wełnę. 878r

Potrzebna jest Nauczycielka 2448

z dobrym francuzkim i muzyką. Ul. Długa 44, m. 15.

Od Lecznicy Marszałkowska 110.

Dr ***Groër*** po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjmować chorych od 3—4 po poł. codziennie prócz niedzieli. 857r

---

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 1-ym (13-ym Czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Nieżyn № 101; Morszańsk № 180; Moskwa №№ 7781, 7751, 7754, 7838, 7827.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Biełopole № 846; Bozeradowka № 273; Mikołajew №№ 8914; 9001, 9002; Prochorowka № 945; Krzywy Róg № 1742; Elizabetgrad 3233; Miłoradowka № 368, 366; Horodzieja №№ 2406, 2389; Lublin № 15; b) do Pragi (loco): Sierpuchów № 1352; Moskwa №№ 7374, 7394, 7474, 7475, 7573, 7223, 7527, 7518, 7395, 7375, 7408, 7407, 7406, 7428, 7297, 7275, 7276, 7321, 7319, 7393, 7392, 7225, 7183, 7292: Orsza №№ 3270, 3288, 3289, 3291, 3306;Buda Koszelewskaja № 260; Mińsk №№ 4539, 4542, 4541; Jarosław № 12694, 11682; Stołbcy № 774; Wiażma № 3893; Ekaterinosław № 9628; Klewań №№ 552, 859; Odessa №№ 3075, 3074, 3073; Trytuznaja № 1710; Kijów №№ 9957, 9898, 9891; Berdyczów № 7750; Tagancza № 81; Funduklejewka № 780; Połtawa №№ 1366; Kutais № 116; Biała №№ 1237, 1233, 1326 1290, 1235, 1228, 1291, 1227, 1232, 1225, 1219, 1215; Rejowiec №№ 112, 113; Nowo-Aleksandrja № 116; Chełm № 9; Niżnyj № 40801; Carycyn № 3791; Sosnowice № 40; Siedlce №№ 1208, 1212, 1204, 1210, 1209; Międzyrzec № 1158, 1161, 1157; Brześć № 2089; Baku № 1574; Kiszyniew № 2453; Horodzieja №№ 2410, 2412, 2414; Liniewo № 554; Semibratowo № 1422; Osinówka № 431; Tokarewka № 1542, Uniecza №№ 1212, 1213; Poczep № 1600.

Grand Hôtel Garni

Chmielna nr 5

NOWY HOTEL W WARSZAWIE

otwarty dnia 3-go czerwca 1893 r., zawiera 85 pokojów świeżo umeblowanych i urządzonych z komfortem. Zarząd hotelowy zwraca szczególną uwagę na czystość i spokój w domu. W tym celu z dziedzińca usunięte zostały stajnie a na ich miejscu powstanie wkrótce piękny pawilon restauracyjny z kuchnią pierwszorzędną. Reflektanci na prowadzenie restauracji zechcą zawczasu zgłosić się z ofertami.

2330 Zarządzający ***St. Postek.***

— ***Galmanin Salicylowy*** prof. dra Kolblego, poleca ***apteka L. Ziemińskiego,*** Marszałkowska nr 153. 727r

---

— ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Szkolna 1.*** Przyjęcia codzienne. Opłata kop. 40. W niedzielę bezpłatnie. 2094

BANK HANDLOWY

W WARSZAWIE

udziela zaliczenia na wełnę na dogodnych warunkach.

Bliższe informacje w gmachu Banku w wydziale towarowym. 847r

M. PUSCH

Fotografja Teatrów 2372

Warszawa, Miodowa 1 (róg Senatorskiej).

Letnie mieszkanie

świeżo odnowione, złożone z 4-ch pokojów, werendy i kuchni w Mosznie pod Pruszkowem.

Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr, lub telefonem w cukrowni „Józefów". 2382

— Dr ***Z. Nieszkowski*** nadal do Szczawnicy wyjeżdżać nie będzie, podczas lata praktykować będzie w Warszawie. Bracka nr 8. 871r

---

Dr Józef Radziszewski

stale ordynuje w Busku jako lekarz zdrojowy.—789r

Dr Stefan Skrzyński

lekarz praktykujący w klinice prof. Korczyńskiego, ordynuje jak dawniej w bieżącym sezonie letnim w ***Cieplicach Czeskich*** (Schoenau-Teplitz) w domu ***Villa Polonia.*** 604r

---

— ***Rajchman i Spółka,*** najstarsze w kraju Biuro Ogłoszeń do wszystkich dzienników, Warszawa, Senatorska 26, przyjmuje ogłoszenia i reklamy po cenach redakcyjnych, ustępując rabaty przy większych zamówieniach. Wzory, redakcja ogłoszeń, kosztorysy bezpłatnie. Telefonu nr 638. 861r

---

Potrzebny Technik dentystyczny

na wyjazd. Wiadomość: Przejazd nr 9, m. 3.—2432

2458 ***D-ta Józef Herkman*** leczy, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Codz. od 10—7 wieczór.

Uwaga. Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych ***na poczekaniu. Nalewki 9.***

Dr. B. R. Gepner (syn) ***okulista,***

powrócił. Nowy-Świat 7, od 9-ej do 10-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. 2444

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z całego i wdzięcznością przepełnionego serca dzięki przyjm D. a. T.

2466 t. v. b.

— B. M. 0 ? 0.

Aniele! odbierz list na poczcie.

— 222.—Za list zasyłam ci serdeczne podziękowanie. Myślą jestem zawsze razem z Tobą. Czekam. 2447

— Gołąbko moja biała! Dzięki z głębi serca. Zawsze... zawsze... Wierzę, a pytam zaniepokojony. Obawa utraty sprowadza bóle. W tych dniach czekają mnie denerwujące przejścia. Bądź dobrej myśli. Pokonam wszystko. Myśl o tobie dodaje mi siły. Ufaj.

2456 zawsze Twemu.

Korzystna Okazja!!!!

Z powodu zmiany interesów, jest do **sprzedania** renomowana

FABRYKA

jedyna w kraju, obdarzona medalami, z kompletnem parowem urządzeniem z wyrobioną klijentelą, znajdująca się w ruchu, przynosząca dochodu netto rs. 6,000 rocznie. Potrzebny kapitał od 10,000—15,000 rubli.

Wiadomość: ulica Ogrodowa № 8, mieszkania № 28, od 4—6-ej po południu codziennie. 785R

H. Sang,

Dzika 15.

Skład chińskiej, jedwabnej materji

Cze-czun-cza.

w rozmaitych kolorach, 1047

w resztkach i na arszyny.

ZACHERLIN.

Proszek z roślin wschodnich. Powszechnie znany i wypróbowany na Wschodzie „Zacherlin" wytępia natychmiastowo wszelkie robactwo domowe: **pchły, pluskwy, karaluchy, mole, muchy** i t. p.; zupełnie nie szkodliwy dla zdrowia ludzkiego; 5% oszczędności w porównaniu z innemi środkami. Skład główny „Dezynfekcja", **Królewska 39,** wprost giełdy, również w składach aptecznych i mydlarskich, 891

Cena 20 i 30 kop.

NOWO-OTWORZONY

Środkowo-Azjatycki Magazyn

z TASZKIENTU

Ibrahima Dżano,

przy ulicy **Bielańskiej № 9.** R773

poleca: wielki wybór **jedwabi** i wszelkich wyrobów ręcznych oraz Chińską **Czeczunczę i Płótna Bulgarskie,** gotowe **Pantofle** i inne **Towary Wschodnie** i t. p.



62r

MAGAZYN Pauliny Szubert 1104

Erywańska 16,

poleca pozostałe z sezonu **modele Okryć, po cenach b. przystępnych.**

Do sprzedania sprowadzone ze wsi

3 wałachy gniade,

cztero i pięcioletnie. wzrostu 2 i 3 werszki, po ogierach pełnej krwi: Voltigeur, Kalchas, Hiss-Majesty. Róg Smolnej i Nowego-Światu Nr 18. 1115

FRANZENSBAD

CZECHY

Villa „Prinzessin v. Oranien,"

położona w środku miasta, blizko źródeł i zakładów kąpielowych.

Są do wynajęcia pokoje rozmaitej wielkości z wszelkiemi wygodami, od najskromniejszych do najwykwintniejszych.— Na żądanie można się w domu stołować.

Konwersacja w domu kilkoma językami, między innemi i polskim; w domu mieszka lekarz polak.—Ceny nizkie. 1061

S. Adler.

Nagrodzone

LISTEM POCHWALNYM

na Wystawie Nasion w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w r. 1892,

Wykazy v. RAPORTA

rolniczo-gospodarcze tygodniowe,

pomysłu **W. G. BOŃCZY.**

Nabyć można w główniejszych księgarniach i składach papieru i w kancelarji Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, na Krakowskiem-Przedmieściu № 66. 1092

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Czerwca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla niższej służby policji warszawskiej materjału na buty z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 2050 par, od rs. 4 k. 80 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 984, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrocone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 709r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1894:

a) dla warszawskiej straży ogniowej:

1) nafty do oświetlania latarń, znajdujących się w zabudowaniach straży ogniowej, w przybliżeniu 30890 funtów;
2) świec łojowych około 8260 funtów.

b) dla warszawskiego aresztu policyjnego:

1) nafty do oświetlania, w przybliżeniu 9,900 funtów;
2) świec łojowych około 320 funtów, od cen: za funt nafty kop. 4; za funt świec kop. 18.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 318 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 711r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 229 sążni, od rs. 21 za sążeń;

2) rózg brzozowych fur 490, od rs. 6 k. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 800, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 770r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 różnych wyrobów szmulerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższej służby warszawskiej straży ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 31, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz cen i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnm Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 712r

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzki, nauczycielki i nauczyciele na stałe lub na wakacje, poszukują miejsc. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. Od 8 lipca zostaje przeniesione: Świętokrzyzka 15, parter. 1824r

Angielskiego języka udziela H. Berger; autor „Łatwej metody". Sienna № 18, mieszkania 9. 19677

Buchalterji podwójnej, rolniczej i rachunkowości wyucza metodą uproszczoną ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna № 47. 19017

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Doświadczony, energiczny i wysoce sumienny nauczyciel, izraelita, pragnie za pokój z całodziennem utrzymaniem w zamożnym domu zajmować się z dziećmi w godzinach poobiednich. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla „Przyjaciela dzieci." 20100

Konwersacja francuzka i niemiecka. Senatorska 5, m. 4, front. 1821r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18523

Nauczyciel potrzebny jest od 1 września r. b. do dwóch chłopców 12—13 lat wieku, dla przygotowania ich do wyższych klas gimnazjalnych. Wymagana jest gruntowna znajomość języków: polskiego i russkiego, literatury klasycznej, zarówno jak i nauk przyrodniczych. Wyznanie rzymsko-katolickie. Oferty wraz z fotografją, świadectwami i curiculum-vitae, przesyłać pod adresem: P. Lutosławska, przez Łomżę w Drozdowie. 1615r

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 19706

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 20013

Potrzebne są nauczycielki na godziny. Ul. Twarda 23, m. 1. 20053

Potrzebna nauczycielka szwajcarka, do panienki 14-let. Oferty przyjmuje Kurjer „H. № 13." 20073

Przygotowuję do szkoły miejskiej. Zgłaszać się od 1—3-ej. Ulica Marszałkowska 131—8. 19467

Polka z zagranicznem wykształceniem oraz patentem konserwatorjum i językami, wyjedzie na stałe lub wakacje. Bracka 6, m. 10. Wiadomość do 12-ej. 19379

Poszukuje młodego człowieka do przygotowania chłopca do szkół, na wieś, na rok, pożądana znajomość języków nowożytnych. Nowy-Świat 22, m. 5, od 8—10 zrana, 3—6 wieczorem. 19833

Poszukuję miejsca ne wsi—na wakacje, do towarzystwa, lub jako nauczycielka muzyki. Wiadomość: Prosta 4, m. 22. 19829

Student (izraelita), poszukuje kondycyj na wyjazd, lub też lekcyj w miejscu. Warunki umiarkowane. Pawia 16, m. 7. 1810r

Student znający język niemiecki potrzebny, do udzielania języka russkiego, dla p. Alberta Meyera. Okopowa № 2. 19745

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Aleksandrja 6—3. 20090

Student, izraelita poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty: Kurjer pod „L. B." 20039

Student, technolog, zamieszkały w Nowo-Mińsku, w czasie wakacji życzy sobie udzielać lekcyj, lub przygotowywać do klas wyższych. Widomość na poczcie. 19987

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1799r

Doniesienia osobiste.

Dla Młodej Polki 21 list na poczcie. 20087

Kawaler lat 27, posiadający majątek nieobdłużony w gubernji radomskiej, nie mając znajomości, chce poznać w celu matrymonjalnym panienkę gospodarną. Posag niewielki wymagalny. Panie traktujące rzecz niniejszą serjo, raczą oferty swoje wysłać pod adresem: poste-restante Radom dla „Władysława."— O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. 19184

List dla Wieśniaczki wysłany poste-restante. 20034

List na poczcie dla Wieśniaczki od C. Z. 20080

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adolf Heinrich, rejent przy sądzie okręgowym warszawskim, ma do zarekomendowania w godzinach biurowych praktycznie obeznanego administratora do zarządu domem w Warszawie. 19685

A. Osoba młoda, inteligentna, z kilkoletniem świadectwem i konwersacją niemiecką, poszukuje miejsca do początkujących dzieci na wyjazd do Ciechocinka. Wiadomość: Bracka № 6, m. 10. 20071

Człowiek lat 41, z gimnazjalnem wykształceniem, który pracował w sądownictwie i kilka lat był rządcą domu, za pokój i kuchnię przyjmie miejsce rządcy domu. Powoła się na ludzi wiarogodnych i da gwarancję na sumach: Może być i inne kilka godzin dziennie zajęcie lub dzierżawa mniejszego domu. Żelazna 46, mieszk. 12, rano od godz. $7^1/_2$—$9^1/_2$. 20124

Freblòwki różnych narodowości do umieszczenia na wakacje. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 20116

Gorzelany z dobremi świadectwami większych gorzelni i kaucją, poszukuje posady odpowiedniej jego zadaniu; przerabia na okowitę kartofle, kukurydzę, żyto, pszenicę i melassę. Przyjąłbym posadę w gub. podolskiej, wołyńskiej lub w gubernjach zachodnich, poddany russki. Wiadomość: hotel Drezdeński, ulica Długa w Warszawie, u szwajcara. Oferty prosi przesyłać pod powyższym adresem. 19991

Gdyby kto z panów kupców, fabrykantów lub przemysłowców życzył sobie mieć bardzo zdolnego ajenta lub komiwojażera na prowincję, z obszernemi stosunkami, to proszę przesyłać oferty: hotel Dziekanka № 27. 20033

Gospodyni uzdolniona, z doskonałemi rekomendacjami do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa kobiecego poszukuje miejsca przez Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 19732

Inteligentna wdowa, mająca pięcioletnią córeczkę, niewymagająca, błaga o jakiekolwiek zajęcie, do gospodarstwa, wyręczania pani.— Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. „Nieszczęśiiwej." 20070

Introligator uzdolniony, mający swój warsztat, dla braku roboty poszukuje pracy za domem, może wyjechać na prowincję lub szycie akt biurowych i t. p. Wiadomośś: Aleja Jerozolimska № 49. 200042

Mogę przyjąć zarząd domu w okolicach ulic Bielańskiej, Tłomackiego, Długiej, Senatorskiej, Rymarskiej, gdyż w tych stronach mam dom pod zarządem już lat kilkanaście.— Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Bielańska." 20041

Młody człowiek, lat 22, z 7-klasowem wykształceniem, znający język niemiecki, przyjemnej wymowy, szuka posady ajenta lnb innej. Oferty: Orzęcki, poste-restante Skała, gub. kielecka. 20003

Młoda osoba, z porządnej rodziny, znająca języki polski, francuski, niemiecki i russki, obeznana z handlem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Rekomendacje osób poważnych.— Oferty pod lit. P. R. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 20107

Młoda, inteligentna panieuka, z lepszych sfer towarzyskich, chciałaby pracować jako kasjerka w księgarni lub też w większym sklepie galanteryjnym, pierwszy miesiąc zajmując się bezinteresownie. Mogę także przyjąć zastępstwo. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla L. S. L. 20076

Młody człowiek poszukuje posady inkasenta, kasjera lub jakiej innej z poręczeniem. Dzika 39, m. 1. 20108

Młoda osoba, z dobrego domu, pragnie przyjąć obowiązki dame de compagnie na wyjazd za granicę. Oferty pod lit. A. D. w administracji Kurjera. 20122

Niemka poszukuje kilka godzin zajęcia się dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer dla X. M. 20015

Osoba młoda, z wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia do dzieci, do zaopiekowania się osobą chorą, do zajęcia się gospodarstwem, do sklepu lub jako lektorka.— Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. H. Ł. 1816r

Osoba uzdolniona w gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca gospodyni na wieś. Konopacka № 14, m. 3, Nowa Praga. 20048

Ogrodnik familijny, z kilkunastoletnią praktyką i świadectwami kilkoletniemi z jednego miejsca, poszukuje posady lub dzierżawy. Twarda № 42, mieszk. 20. 20025

Od 1-go lipca r. b. poszukuje miejsca technik i gorzelany, obznajmiony z prowadzeniem książek akcyznych, mogący się powołać na reputację tak byłych swych chlebodawców, jak również i na nadzór akcyzny, dowodząc tem, jako w ubiegłej kampanji osiągnął najwyższe rezultaty w IV-ym okręgu częstochowskim,— Adres: Orla № 8, m. 11. 20081

Rolnik w sile wieku poszukuje zarządu majątkiem ziemskim od 1-go lipca r. b. Wiadomość: ulica Sienna № 27, mieszkania 19, zrana od 10 do 12-ej. 20063

Wdowa młoda, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni. Trębacka 9, m. 8. 20104

Wdowa młoda poszukuje miejsca do zarządu domem u wdowca. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Jadwigi." 19958

b) Zaofiarowane.

Bona freblówka z niemieckim, kucharka i pokojówka potrzebne na wyjazd do Zgierza. Wiadomość: Topiel 16, do właściciela. 19990

Chłopcy i dziewczęta od lat 13 do 15 potrzebne są w litografji, Królewska 29. 19993

Do zakładu mechanicznego potrzebni chłopcy do nauki. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4. 19472

Dwie zdolne staniczarki potrzebne zaraz.— Niecała 7, od frontu. 19652

Młodzieniec przyzwoitych rodziców, do lat 15, posiadający patent z ukończenia 4-ch klas i ładny charakter pisma, potrzebny zaraz jako praktykant do składu broni i zajęć kantorowych. Królewska 25. 19970

Mechanik obeznany z fabrykacją wyrobów galanteryjno-metalowych potrzebny. Oferty złożyć pod „Fabrykacja" w kantorze Kurjera. 19564

Potrzebny jest młody pracownik do kantoru, ładnie piszący, z kaucją. Wiadomość: ul. Bugaj № 8, w sklepie. 20136

Potrzebna zaraz młoda bona polka z niemieckim lub francuskim, skromnych wymagań. Zimna 7, m. 2. 20140

Potrzebni zdolni tokarze do warsztatu mechanicznego. Ulica Twarda № 6, mieszkania 40. 20004

Potrzebni są: pomocnik introligatorski oraz dwaj chłopcy. „Rundo", Marszałkowska № 123. 20027

Potrzebne są zaraz panny i uczennice do sukien. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 13. 20023

Potrzebna porządna niańka do dziecka. Leszno 69, m. 35. 20016

Potrzebny praktykant mający początki gospodarstwa wiejskiego, poważne rekomendacje będą tylko uwzględnione. Bracka № 17, m. 4. 19995

Potrzebne zdolne panny do spódnic i staników. Pracownia Marji, ulica Miodowa № 14. 19992

Potrzebna jest kucharka od 1-go lipca, z dobremi świadectwami. Aleje Jerozolimskie № 41, mieszk. 5. 19973

Potrzebne panny zdolne do staników. Ul. Chmielna 23, m. 17. 20079

Potrzebna gospodyni, niemka, w średnim wieku. Wiadomość· Krakowskie-Przedmieście 58, od godziny 12—2-ej. 20084

Potrzebne zaraz podręczne do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Graniczna 11. 20097

Potrzebna panna do szycia, zaraz. Warecka 10, Gocłowska. 20078

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka, z dobremi świadectwami. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 20075

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Hoża 38—16. 20072

Potrzebne wykończarki do pończoch. Karmelicka № 17, w sklepie spożywczym. 20067

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Złota № 33, m. 10. 20059

Potrzebny jest chłopiec do zakładu stolarskiego. Czerniakowska 96. 1817r

Potrzebne zdolne panny i podręczne do pracowni. Świętokrzyzka 22, pierwsze piętro. 1825r

Potrzebne panny do krawiecczyzny podręczne i do rękawów. Wspólna 32—1. 20132

Potrzebny uczeń do kantoru fabrycznego, z dokładną znajdmością języka russkiego i niemieckiego, z czytelnym charakterem pisma. Oferty w języku niemieckim w kantorze Kurjera pod S. C. 20130

Potrzebne staniczarki i podręczne do krawiecczyzny. Krak.-Przedm. 21. 20120

Potrzebna panna do haftu. Niecała № 6, m. 12. 20119

Potrzebne zdolne panny do krawiecczyzny i uczennice. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 6. 19971

Panienka inteligentna potrzebna na praktykę do zajęć fachu papierowego „Papeterie," na Sewerynowie, o godzinie 1-szej tylko. 19906

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników. Horwart, Leszno № 2. 19474

Panny do spódnic uzdolnione i podręczne potrzebne do pracowni. Ulica Mazowiecka № 2. 19554

Potrzebna dziewczynka lub chłopiec do składu bielizny przy ulicy Świętokrzyzkiej № 6. 19439

Potrzebne prasowaczki do gładkiej bielizny. Bednarska № 31. 19502

Piwowara majstra, fachowca, do samodzielnego prowadzenia browaru, poszukuję. Oferty sub „Piwowar" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 1789r

Potrzebne spódniczarki zaraz. Ul. Gołębia № 18, m. 3. 20046

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Nowomiejska 18, m. 4. 20102

Potrzebne są dziewczynki do nauki. Wiadomość w magazynie J. Konarzewskiego, Marszałkowska 145. 20050

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 20035

Potrzebne panny do krawieczyzny i do nauki. Pańska № 18, mieszk. 17, Wolińska. 20032

Potrzebny jest uczeń do krawca od lat 12 do 14. Elektoralna № 5. 19998

Potrzebne zaraz zdatne panny do staników i zdatne podręczne, dobre wynagrodzenie. Elektoralna 7, m. 35. 20142

Potrzebny zdolny robotnik, obeznany dokładnie z maszyną do waty (ręcznej roboty), za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 116 5. 20029

Potrzebne zaraz maszynistki i zdolne podręczne do bielizny. Bednarska 10—11. 20001

Potrzebny stolarz zdolny do robót galanteryjnych. Wiadomość: Elektoralna № 20. Faust. 19975

Potrzebni introligatorzy, nakładacze i do odbijania korekt. Drukarnia. Daniłowiczowska 16. 20095

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, do staników i spódnic. Senatorska № 30, m. 9. Ryffert. 20077

Panna uzdolniona do szycia rękawiczek na maszynie potrzebną jest zaraz na wyjazd. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: ulica Bednarska № 10, w handlu p. J. Żochowskiego. 20062

Potrzebne uczennice do krawieczyzny. Także potrzebna dziewczynka czternastoletnia lub starsza do dzieci. Długa 27, m. 19. 20123

Rządca, kawaler, młody, energiczny, kompletuie obznajmiony z gospodarstwem rolnem i chowem inwentarza, potrzebny od 1-go lipca. Dobre świadectwa konieczne. Zgłaszać się we czwartek i piątek do 12-ej w południe. Nowo-Senatorska, hotel Litewski, szwajcar wskaże. 20141

Staniczarka, spódniczarka potrzebne; życie, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 19286

Staniczarki zdatne potrzebne są zaraz.— Świętokrzyzka № 11, m. 13. 19997

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego, ulica Marszałkowska № 141, potrzebuje uczniów i praktykantów. 19560

Uczeń aptekarski z roczną praktyką potrzebny na prowincję. Wiadomość: Złota № 61, w kantorze fabrycznym. 20038

Uczeń z porządnej rodziny potrzebny do tapicera. Nowy-Świat № 47, Krzyżanowski. 20000

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebny chłopiec na praktykę do grawera i do robót łubzegowych. Pierwszeństwo mają tacy, którzy już byli u grawera lub są cokolwiek obeznani z rysunkami. Zielna 41, m. 15, do fabryki galanterji. 20111

Kupno i sprzedaż.

„Album Wileńskie", wydanie Wilczyńskiego w Paryżu, jest do sprzedania. Wiadomość w księgarni E. Wende et Comp., Krak.-Przedm. 412 a. 19853

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterje, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

Adres. Starożytne meble z bronzami wyprzedaję. Gnojna 7—25. 19597

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 19967

Do sprzedania kanapa, dwa fotele, stół, 12 krzeseł urzędowej roboty, prawdziwe orzechowe, kryte aksamitem bordo, konsola z lustrem stosowna do mebli, dywany, świeczniki, obraz Andrychiewicza „Jesień." Chmielna № 52, mieszkania 8. 20019

Dwie pary koni powozowych do sprzedania. Włodzimierska 23. 20011

Do sprzedania szafa sklepowa, 2 kontuary i szafka wystawowa. Krak.-Przedm. № 51, m. 4. 20008

Do sprzedania fortepian Małeckiego, lustra orzechowe z konsolkami, stół dębowy do pokoju jadalnego. Chmielna 10, stróż wskaże. 19983

Do sprzedania dolman letni, mało używany, dla osoby poważniejszej. Tamże różna garderoba męzka używana. Bielańska № 21, stróż wskaże. 19976

Do sprzedania figus piękny duży, sofa, otomana, 2 fotele, stół orzechowy, łóżko na orzech, maszyna do szycia Whelera-Wilsona oryginalna. Chłodna № domu 21, m. 18. 20117

Ekwipaż z corsa do sprzedania, wózek jesionowy do powożenia, szorki z jasnej skóry, jukery karo półkrwi. Ul. Włodzimierska № 23. 20014

Do sprzedania wolant używany i wózek dwukołowy. Grzybowska 51. 19770

Fortepian i pianina prawie nowe po przystępnych cenach sprzedaję. Marszałkowska 140, Dütz. 18808

Fortepian bardzo piękny, zagranicznej fabryki, prawie nowy, rs. 400. Marszałkowska 140, Dütz. 18507

Fortepian rs. 110, blat metalowy, szprejce sprzedaję zaraz. Nowy-Świat 9, Grabowski. 19773

Faetonik maleńki do jednego konia, nowy, faetony używane, wolancik, bryczki zwane wózkami krakowskiemi sprzedaję. Leszno № 52. 19744

Fortepian Seidlera, zupełnie nowy, sprzedam tanio. Krakowskie-Przedm. 64—2. 19972

Fortepian Kralla-Seidlera, wybornie zachowany i równo ograny, o pięknym tonie, do sprzedania. Włodzimierska 21, m. 4. 1813r

Faeton i amerykan sprzedam tanio. Orla № 9, u Geyera. 20089

Fortepian do sprzedania zagraniczny, krótki, rs. 250. Chmielna 19, m. 5. 20065

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 20055

Fortepian sprzedam za rs. 70. Zakroczymska № 2, m. 14. 20128

Firanki od rs. 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych z najlepszych fabryk. Sprzedaż podług cennika fabrycznego.— Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 982r

Garnitur masyw machoniowy do sprzedania. Elektoralna 22, mieszk. 7, od 12—3-ej. 19981

Garnitur mebli orzechowy tanio do sprzedania. Chmielna № 76, m. 24. 20134

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, toaleta. Chmielna 62. 19767

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Chłodna 40, a z dniem 1-ym lipca przeniesiona będzie do domu własnego, Grzybowska 62. 16495

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kredens dębowy, 6 krzeseł, stół jadalny i stolik sprzedam za 100 rubli. Żórawia № 11, m. 2. 19461

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, wydał T. książę Lubomirski, Warszawa 1862, poszukuje Maurycy Orgelbrand, księgarz, naprzeciw posągu Kopernika. 1811r

Kolekcja minerałów za bezcen do sprzedania. Nowy-Świat 59, m. 20. 19763

Katarynka wiedeńska z dwoma wałami do zmiany sztuk do sprzedania. Marszałkowska 117, stróż wskaże. 20125

Krzyż żelazny duży do sprzedania. Pańska 60, m. 35. 20086

Kaktusy, kolekcja ze 120 sztuk, do sprzedania. Elektoralna № 7, mieszk. 5. 20061

Karetę potrójną używaną, pierwszorzędnej fabryki, tanio sprzedam. Chmielna 7. 20135

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 16712

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, otomany, szafy, kradensy, stoły, krzesła, łóżka, biura i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 16816

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszk. 20. 19769

Meble tanio, garnitur salonowy, garniturek damski, dwie otomany. Ul. Marszałkowska № 91. 19689

Meble tanio do sprzedania. Złota 22, m. 11, od 3 do 5-ej. 19353

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19915

Mopsy czystej rasy, ciemne, do sprzedania. Sienna 13, m. 30. 20098

Meble tanio, 3 szafy orzechowe ładne, 12 krzeseł dębowych, stolik do kart, łóżko z materacem żelazne. Marjensztadt № 20, mieszkania 2. 19978

Magiel do sprzedania w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Pawia 75. 19974

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 20088

Maszyny Singera amerykańskie nożne rs. 30, 35, ręczna 15, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. Uczeń potrzebny. 20052

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 19710

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 19300

Mebli garnitury gabinetowe od 34 rubli, otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 19784

Meble eleganckie do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 71, m. 19. 20180

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 1761r

Ogier rysak, powóz amerykan, sanki, uprząż kompletna do sprzedania. Marszałkowska № 59. 19495

Otomana rs. 19. Plac św. Aleksandra № 10, stróż wskaże. 20096

Obrazy do sprzedania. Niecała 12, m. 4 b, od 11 do 3-ej. 19681

Ogier arabski ładny i młody, maści złotawej, jasno-gniadej, dobrze wytresowany pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania za rs. 500. Wiadomość: Twarda № 5, u sztabs-kapitana Strukowskiego. 19849

Pasy z szerści wielbłądziej, bardzo mocne, również pasy skórzane, gumowe, bawełniane i parciane, posiada na składzie i poleca po najtańszych cenach Biuro techniczne Juljusz Steinert, Włodzimierska 16. 19325

Powozik jednokonny, lekki, na cztery osoby, elegancki, do sprzedania. Wielka 49, m. 3. 18886

Pompę abisyńską czyli studnię tanio sprzedam. Czerniakowska 71, u szwajcara. 20020

Powóz fabryki Rentla, parę razy użyty, sprzedam. Praga, Wołowa 19. 19 83

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1818r

Potrzebny mopsik najdrobniejszego gatunku. Widok 14—7. 20051

Potrzebny jest młynek do czyszczenia kakao i prasa. Wiadomość: Oboźna 9, mieszkania 9. 20099

Puchacz sprowadzony z Wiednia tanio do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 32, u właściciela domu. 20101

Piramidka z kości słoniowej, większa. Wiadomość w cukierni, ulica Marszałkowska № 117. 20126

Rower pneumatyczny angielski, doskonały, tanio sprzedam. Senatorska 10, sklep tabaczny. 20144

Ramy gotowe w wielkim wyborze, dużych i małych formatów. Stare ramy odnawia szybko i akuratnie, po cenach umiarkowanych, St. Wysocki, Nowy-Świat 21. 19233

Szyny do budowy jakoteż do drogi są do nabycia w składzie żelaza, ulica Sienna № 41. 19466

Suknia ślubna, tren aksamitny i kostjum atłasowy. Świętojańska № 12. 20030

Siodło angielskie z przyborem (komplet) do sprzedania tanio. Wspólna 33, stróż wskaże. 19881

Skrzypce kremońskie sprzedam tanio. Żelazna 52, mieszk. 18, między 5—6-tą po południu. 20064

Szafa i bufet zdatne do cukierni lub restauracji i piramidka z kości słoniowej. Wiadomość: Leszno 28, w cukierni. 20127

Tremo w orzechowych ramach, z marmurowym blatem, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 55, m. 9. 20009

Trociny świeże dostać można tanio. Ul. Wilcza 54. 20069

Urządzenie sklepowe urzędowej roboty, dębowe, gazometr 20-płomieniowy, piecyk gazowy, lampa Auera do sprzedania. Muszkat, Marszałkowska 148. 19267

Wolant w guście amerykana, parokonny, mało używany, elegancki, do sprzedania. Chmielna № 70, u stróża. 14943

Woskowiec olbrzymi, okryty pączkami kwiatów, do sprzedania. Chmielna 112, m. 40. 20129

Wyżeł ceter gordon, pierwsze pole, do sprzedania. Nowolipki 98, „Sklepik." 20138

Wyjeżdżając sprzedaję garnitur, 2 bibljoteki orzechowe, etażerkę, komodę, szeslong, kredens, stół, krzesła, umywalnię, biureczko, fotel wygodny, portjery, gzymsy, landszafty, parawan, lampę, materace, kufer duży, bieliznę stołową, dywan, serwetę, łóżeczko dziecinne, wiele innych rzeczy, dużą śpiżarnię gospodarską, beczki, miedź, kuchenne sprzęty i naczynia. Koszykowa 29—4. 20143

Wałach złoty kasztan i dwie klacze razem lub pojedyńczo do sprzedania w hotelu Polskim. Tamże chomonta angielskie z żółtym bronzem. 19536

W zajeździe Płockim na Podwalu do sprzedania klacz i wałach rosłe, kare, klacz wierzchowa, amerykan, szory. 19969

Z powodu śmierci lustra, meble etc. do sprzedania; służąca upoważniona. Orla № 6, mieszk. 28. 19988

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko żelazne z materacem sprężynowym, stoły, krzesełka, kanapka, maszyna dobrze szyjąca, sprzęty kuchenne. Świętokrzyzka 27, stróż wskaże. 19943

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

70 rubli, bardzo tanio, garnitur mebli, drzewo czarne, rzeźbione, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Chmielna 10, m. 6. 19791

Interesa handl. i majątk.

Adolf Heinrich, rejent przy sądzie okręgowym warszawskim, ma do zarekomendowania w godzinach biurowych praktycznie obeznanego administratora do zarządu domem w Warszawie. 19686

Do sprzedania zakład introligatorski ze znaną firmą i stałą klijentelą, dający czystego dochodu około 1,000 rs. Wiadomość w kantorze fabryki maszyn W-go Fajansa, Rymarska 8. 18789

Dom z placem do budowy, dochód 2,400, do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 13, od 2 do 4-ej po poł. 20044

Dom w Sielcach, za rogatką Belwederską, przy tramwaju, otoczony staremi drzewami, z ogrodem owocowym, dobrze procentujący się, zdatny na każdy proceder oraz na mieszkania letnie, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 116—5. 20028

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Tamka № 33. 20006

Do sprzedania sklepik wiktuałów, przystępna cena. Ulica Chmielna № 83. 19984

Dystrybucja do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 38, mieszkania 8. 20005

Dzierżawy włók 5—7 w gub. warsz., ziemi średniej lecz w kulturze, z inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami poszukuję.— Oferty z opisem w kantorze Kurjera Warsz. sub „Kultura." 19979

Do sprzedania pałac z czterdziestomorgowym parkiem w bardzo pięknem położeniu pod Warszawą. Cztery tysiące rubli stałych dochodów rocznie. Łąki i pastwistko powiślańskie mogą być doprzedane, jakoteż budynki do hodowli koni. Informacje w redakcji „Jeźdźca i Myśliwego". 19937

Do sprzedania pałacyk z pięknym ogrodem, obok Marszałkowskiej. Powietrze najlepsze, cena przystępna. Wiadomość: sklep Biernackiego, Marszałkowska róg Wilczej. 17698

Folwark 200 morgów do sprzedania lub zamiany na małą posesję w Warszawie lub na Pradze. Krakowskie-Przedmieście 32. Wiadomość u szwajcara. 19551

Folwark włók 10, blisko kolei, tanio do sprzedania. Wiadomość: Bracka 12, mieszkania 7, od 3 do 5-ej. 19078

Folwark blisko Warszawy, 164 morgi, do sprzedania. Tamże letnie mieszkania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Folwark." 20043

Ktoby chciał nabyć fabrykę zapałek na prowincji lub należeć do współki nowej z małym kapitałem a dobrą korzyścią, proszę składać oferty: hotel Dziekanka № 27. 20036

Kto pożyczy rs. 250, otrzyma w procencie mieszkanie, duży pokój z usługą i samowarem; gwarancja pewna. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Mieszkanie 250." 20018

Kolonja do sprzedania w całości lub częściowo, w Radzyminie, przy szosie warszawskiej, od Warszawy 20 wiorst, ziemi warzywnej morgów 15, ogród owocowy i szparagarnia, trzy domy mieszkalne i wszelkie zabudowania gospodarskie. Wiadomość: dr. Więckowski, Oboźna 10. Tamże jest wiadomość o letnich mieszkaniach na wsi, pod Warszawą, w ładnem, lesistem położeniu. 19996

Krowiarnia utrzymywana 15 lat przez jednego właściciela, z pierwszorzędnemi gospodami, do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można: Nowogrodzka 24, sklep spożywczy. 19748

Kolonja do sprzedania pod Warszawą, morgów 11. Wiadomość: Złota № 60, mieszkania 9. 19522

Majątek włók 27, w dobrej ziemi, z inwentarzem, oddam w zastaw za 20,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer L. A. 10. 19874

Magle do sprzedania w dobrym stanie, cena przystępna. Wspólna 20. 19856

Majątek ziemski bez serwitutów, 17 włók ornej ziemi, w okolicy Łęczycy, do sprzedania za przystępną cenę. Prócz niewielkiej sumy Towarzystwa, innych długów niema.— Bliższe szczegóły: Ozorków, R. Weil. 1820r

Na Nowej Pradze placu ł. □ 2,143 № 92 hypotecznym oznaczony, przy ul. Środkowej, obok domu W-go Kuczyńskiego, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Warszawie, u właściciela domu № 67, Wspólna. 18909

Propinacja pod Warszawą, z tenutą rubli 900, do odstąpienia od lipca. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 20115

Potrzeba rs. 66,000 na 6% w Warszawie, tyle co Towarzystwa, połowę w październiku, resztę w styczniu. Reflektanci nadeślą oferty do Kurjera pod „66,000." 20047

Poszukuję niedużego domu w dzierżawę.— Wiadomość: Żórawia 41, m. 27. 20037

Potrzebna suma rs. 350, gwarancja pewna. Oferty: Kurjer Warsz. O. K. 20017

Restauracja z urządzeniem, bilardem i kręgielnią do sprzedania. Stara Praga, ul. Targowa № 13. 20056

Rubli 20,000 potrzeba po 28,000 Towarzystwa. Wiadomość Wspólna 2, dystrybucja. 19827

Sklep spożywczy sprzedam z powodu zmiany interesu. Drewniana 14. 20024

Sklep mydlarski, egzystujący od 60 lat, sprzedaję. Ul. Freta № 18. 20012

Sklep duży, z wystawą, elegancko malowany olejno, od 1-go lipca do wynajęcia; może służyć na bawarję lub sklep mydlarski. Wiadomość: Śliska № 60, u stróża. 20007

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu choroby za 80 rubli. Ulica Mokotowska № 19. 20093

Skład wędlin od lat dziesięciu egzystujący do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio, z całkowitem lub częściowem urządzeniem, warsztatem, śpichrzem, lodownią z lodem, stajnią, dwoma piwnicami. Wiadomość za rogatką Jerozolimską 1. 1823r

Sprzedam sklep norymbersko-dystrybucyjny tanio. Chmielna № 12. 20066

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: kiosk przy ulicy Podwale. 20082

Sklep apożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania w teatrze pod filarami. 20054

Sklep spożywczy sprzedaję. Wiadomość. Żelazna 93, róg Leszna, w dystrybucji. 1766r

Sklep mączny do sprzedania. Świętokrzyzka № 29. 19762

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Piękna № 62. 19761

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Mostowa № 21. 19511

Sklepik do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Freta № 53, mieszkania 2. 19476

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-piśmienny. Plac św. Aleksandra № 2. 19549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Kapitulna № 3. 19528

Sklep spożywczy do **sprzedania** z powodu wyjazdu. Wilcza № 38. 19535

Szynk do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość Sosnowa № 5, m. № 2. 19880

W Siedlcach, mieście gub., do sprzedania tanio posesja w środku miasta położona, otoczona ogródkami. Wiadomość: Biała № 5, u p. Praclewskiego. 19741

5,000 rubli do ulokowania na 6%, pierwszy numer po Towarzystwie.— Grzybowska № 56, m. 7. 20094

17,700 rs. potrzeba na dom w Warszawie po Tow. Kred. 20,000, na 6%. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapitał 17,700." 19986

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A. Pokój frontowy, dwa okna, przedpokój wspólny, na 2-m piętrze, do najęcia od 8-go lipca. Dzielna 22, m. 5. 20058

A) Od 1-go lipca 4 pokoje duże, na parterze. przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka. wygódka, wodociąg, zlew, 2 piwnice, 400 rs., świeże, zdrowe pewietrze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1747r

A) Kantor przewozowy Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Do wynajęcia 6 komfortowych pokojów, 1-e piętro, również 2, 3 pokoje—dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 17730

Dla uczni prywatnych stancja, dozór i korepetycja na miejscu. Wspólna 40, mieszkania 7. 19372

Do wynajęcia salon umeblowany z balkonem i przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu. Nowy-Świat № 12, m. № 5. 20112

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany za rs. 8 miesięcznie. Wiadomość Bednarska 21, w farbiarni. 19790

Francuzka mająca 2 pokoje, szuka sublokatorki. Senatorska № 29—15. Zastać od 11-ej do 12-ej. 19848

Hoża 8. Lokale oficynowe:—3, 2-pokojewe, przedpokoje, balkony, kuchnie spiżarki, kredensy, wygódki, dwa wejścia. Wymiary: 2 pokoje po 60 łokci każdy, jeden 104 łokcie, kuchnia 75 łokci kwadratowych. 18410

Jeden, dwa lub więcej pokojów, razem i oddzielnie, mogą być umeblowane i kuchnia, front, 1-sze piętro, eleganckie wejście. Wiadomość biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1792r

Jest do wynajęcia lokal na fabrykę składający się 6-iu dużych sal z placem i budynkami, może być użyty na fabrykę giętych mebli, bilardów, oraz na składy i t. p., razem lub częściowo. Przemyslowa № 31. 19627

Jest do wynajęcia lokal od 1-go lipca 6 pokojów i kuchni, z wszelkiemi wygodami, wanny, waterklozet, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze za rs. 675. Krucza № 19. 19628

Jest do wynajęcia szynk, w dobrym punkcie, dla katolika. Wiadomość Przemysłowa 31, u właściciela. 19626

Leszno 13. Od lipca: na parterze, od frontu, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, na prywatne mieszkanie, kantor lub zakład przemysłowy. 19714

Lokale: 6 i 5 pokoi do wynajęcia od 1 lipca. Wspólna № 26 i 28. 19178

Lokal na dystylarnię jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, ul. Chłodna № 39. 19206

Lokal, 7 pokoi lub więcej, frontowy, od 8-go lipca po garnies, egzystujący lat 10, można wynająć także urządzenie za bezcen. Chmielna 44, róg Marszałkowskiej, u gospodarza. 19989

Lokale różne, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia w każdym czasie. Koszykowa № 17. 1819r

Lokale przy Erywańskiej № 2 na mieszkania i sklepy do najęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u stróża na miejscu, albo u rządcy, Rymarska № 2. 19533

Mazowiecka № 11. Do wynajęcia od 1-go kwietnia 1894-go r., duży lokal z mieszkaniem po drukarni „Dziennika dla wszystkich". Wiadomość na miejscu u szwajcara lub u rządcy, Rymarska 2. Tamże od 1-go lipca r. b. kilka lokali do najęcia. 19532

Mieszkania po trzy i po dwa pokoje, z balkonami i wszelkiemi dogodnościami. Nowy-Świat № 54. 20131

Mieszkania różnej wielkości i mieszkania umeblowane wynajmuje kantor komisowy: Nowo-Senatorska 6. 20114

Od 1-go lipca lub później 5 pokoi z balkonem, 6-ty mały, z wanną i wszelkiemi wygodami, 2-gie piętro. Ulica Wilcza 6, rocznie 730 rs. 19517

Od 1-go lipca pokój frontowy o 2-ch oknach. Nowo-Senatorska № 10, u optyka Weissblum. 20085

Obora na 8 krów, z mieszkaniem. Ogrodowa № 22. 20106

Przy ul. Długiej wprost arsenału № (51) 574, sklep obszerny, na zakład przemysłowy; pokój z kuchnią na 2-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 19514

Piekarnia ze sklepem i mieszkaniem, przy ulicy Grzybowskiej № 17, do wynajęcia od od 1 października. Wiadomość: Freta 15, mieszkania 2. 19846

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, osobne wejście—odnajmę Bednarska 24. 20091

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, do najęcia od 15 czerwca lub od 1 lipca. Nowy-Świat 57, m. 10. 20074

Pokój z wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, jest dla kawalera do najęcia, w domu № 11 przy ul. Brackiej. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej № 74, m. № 2. 20040

Sklep na szynk, bawarję, wędliny, dla felczera do wynajęcia. Sienna 22. 19357

Sklep, 3 pokoje, kuchnia, pasaż, gaz, wodociąg, zaraz do najęcia. Miodowa 12. (Pokoje zdatne na obszerny pakamer). 19750

Sklep jednookienny, z pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Krucza 13. 1729r

Stancja tylko dla dwóch uczniów szkół prywatnych, dozór kompetentny, konwersacja francuzka. Wilcza 12, m. 10. 20021

Śliska 6, m. 4. Pokój frontowy, słoneczny, 1-e piętro—może być z meblami, usługą i samowarem. 20010

Trzy pokoje z wygodami, słoneczne, odświeżone, od lipca. Bednarska 24. 20092

W domu z komfortem zbudowanym, od lipca na 1-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna, balkon i t. p. Marszałkowska № 59. 19496

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 3 piętro; 2 pokoje przedpokój, kuchnia, 1 i 4 piętro, oraz pokoje pojedyncze z kuchniami, do wynajęcia od lipca. Ulica Krucza 13. 1728r

5 pokojów pierwszego piętra do wynajęcia za rs. 600. Hoża 21. 18488

5 pokoi z kuchnią, na parterze, od 1 lipca. Hortensja № 7, wiadomość u stróża. 19488

6 pokojów, przedpokój, pasaż, wanna, waterklozet, 3-e piętro, front, do wynajęcia od lipca. Włodzimierska 10. 1731r

6 pokoi z wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca. Piękna № 2. 20045

Letnie mieszkania.

Emeryt żonaty, bezdzietny, fundusze małe lecz pewne, dlatego chce stale zamieszkać na wsi od października r. b., pięć, siedem mil od Warszawy, miejscowość sucha, lesista, blizko stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej lub petersburskiej; mieszkanie suche, ciepłe, trzy pokoje, kuchnia, piwnica, pożądany ogródek, życie tanie, towarzystwo ludzi dobrych, mógłby być użytecznym. Oferty adres „Bezdzietnemu" kantor Kurjera. 19617

Letnie mieszkania w willi „Ołonki" w lesistej okolicy, o trzy wiorsty od Brwinowa, przystanku dr. żel. warsz.-wied. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 95, mieszk. 6, do godziny 1-ej z południa lub od 6-ej wieczorem. 19520

Letnie mieszkania. Jeszcze parę willi o 6-iu i 3-ch pokojach, otoczone pięknym lasem do wynajęcia na 9-ej wiorście za rogatkami moskiewskiemi. Wiadomość Aleja Jerozolimska 70, m. 20 i 21. 19538

Letnie mieszkania podług żądania, duże i małe i bardzo wspaniałe w Kotuniu mospanie, wynająć dostanie, kąpiele są zdrowe i lasy sosnowe, st. Kotuń—kolej Terespolska. 1782r

Letnie mieszkanie do wynajęcia z ogrodem, przy lesie, rzece, dwa pokoje i kuchnia, wieś Szczypiorno. Wiadomość u Szymona Ignaciewa, stacja Nowy-Dwór. 20026

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia: trzy pokoje z kuchnią na parterze i trzy pokoiki na górze razem lub podzielnie, może być ze stołowaniem i kompletnem umeblowaniem; miejscowość spokojna, komunikacja dogodna, 4 wiorsty od rogatki petersburskiej. Wiadomość u stróża, Nowy-Zjazd № 3. 20068

Mieszkanie letnie, dwa pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1-go lipca. Wladomość Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 35, u rządcy. 20100

Rodzice, chcący umieścić jednego lub dwóch chłopców na wakacje u pedagoga—izraelity, wyjeżdżającego do Otwocka, mogą się zgłosić po bliższe informacje codziennie do godz. 4-ej po południu, na ulicę Złotą № 34, mieszkania 28. 19247

W Grodzisku do wynajęcia na lato duży pokój z meblami, werendą, może być i kuchnia wspólna. Wiadomość ul. Leopoldyna № 13, u właściciela od 9 do 1-ej. 20133

W Wierzbnie są dwa mieszkania do odnajęcia z powodu słabości po jednym pokoju i kuchni. Wiadomość u administratora majątku Łukaszewicza. 20060

W Otwocku w świeżo wykończonej willi № 1, przy ulicy Warszawskiej jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z pięciu pokojów z kuchnią, pokojem dla służby i wszelkiemi wygodami; dwa pokoje mogą być oddzielone dla pojedynczych osób. 20113

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 19734

Balony, fajerwerki, latawce, wolanty, serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, poleca tanio Wiśniakowski, Królewska 3. 18482

B. Senatorska № 37. Warszawski bazar rzemieślniczy sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego:

B. Materje wełniane.

B. Ręczniki, ścierki, płótna włościańskie.

B. Kapelusze słomkowe.

B. Biżuterję srebrną i złotą.

B. Pończochy i skarpetki.

B. Rękawiczki.

B. Roboty ręczne kobiece, dżety, pasmanterje, kwiaty, sukienki dziecinne.

B. Wyroby blacharskie.

B. Wyroby nożownicze.

B. Łóżka żelazne, wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy.

B. Poduszki, materace, kołdry.

B. Wyroby szczotkarskie.

B. Portmonetki, paski; teki skórzane.

B. Mydła, perfumy, atramenty, szuwaksy, ołówki.

B. Wyroby platerowane.

B. Galanterja metalowa.

B. Ramy ozdobne.

B. Roboty patyczkowe nowego systemu, nader praktyczne.

B. Ubrania męzkie.

B. Jarzyny suszone, ocet berberysowy.

Poleca Warszawski Bazar rzemieślniczy. Senatorska № 37. 19892

Blacharz przyjmuje tanio dachową robotę □ łok., malowanie z małą reparacją 2½ kop. Mostowa 6, m. 2. 19977

Do Ems i Rejchenhall poszukuje na wspólny koszt towarzyszki, osoba w srednim wieku, z dobrej rodziny, posiadająca obce języki. Wiadomość: Bielańska, Hotel Paryzki, u szwajcara. 20002

Do Ciechocinka wyjeżdżam, biorę pod opiekę. Cena nizka. Krucza 23, m. 10. 19765

Elektryczne dzwonki, telefony, piorunochrony z gwarancją, najtaniej urządza S. Straus elektrotechnik, Nowy-Świat 45, obok Wodewilu. 1762r

Jest do oddania na własność dziewczynka, z małżeństwa. Wiadomość: ul. Browarna № 3, mieszk. № 71. 19999

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 20118

M. Drozdowski, b. obrońca przy wyższych inst. sądowych, redaguje prośby do wszelkich władz publicznych, sądowych i administracyjnych—oraz podania zwyczajne, apelacyjne i kasacyjne; tłómaczy prywatnie z ruskiego, polskiego i francuzkiego; załatwia wszelką korespondencję. Nowy-Świat 62, mieszkania 20, druga brama. 1804r

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 19649

Prowadząc poprzednio większy magazyn obecnie otworzyłam u siebie pracownię sukien i okryć damskich. Przyjmuję kapelusze do ubierania, suknie do przerabiania, wykonywam podług żurnali paryzkich. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 32, 1-e piętro. 19444

Pies czarny, podpalany, zaginął dnia 4 b. m. Kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską № 145, m. 24, otrzyma nagrody rs. 3. 19529

Przyjmują się suknie od rs. 3-ch wykończenie staranne i elegąnckie, podług najświeższych żurnali. Pracownia: Nowo-Senatorska № 7, m. 17. 18915

Stolarz przyjmuje wszelką reparację mebli giętych i odnawianie różnych mebli. Ulica Miedziana № 11, m. 28. Rostkowski. 19778

Tapicer przerabia meble, materace, robi rolety, zakłada firanki, tanio. Ogrodowa № 22. 20031

Uważać! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16295

Wykończam suknie, podług najświeższych modeli, od rs. 2 do 4. Pracownia: Królewska № 17, m. 5. 20083

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Ważne dla Panów zmniejszających gospodarstwo na lato. Obiady gospodarskie, świeże, na maśle 12 i 15 rubli miesięcznie lub tygodniowo. Warecka 10—13. 20121

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.— Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

✱✱) Bluzki wełniane, jedwabne, kretonowe, trykotowe. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki, Niecała 12.

✱✱) Smokingi z kamizelkami, „Manufaktura krajowa," A. Brochocki, Niecała 12.

✱✱) Wstążki, aksamitki różne, „Manufaktura krajowa," Niecała 12.

✱✱) Woalki od 15 kop. zacząwszy wybór wielki, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 19639

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).